Wydanie A | ŁÓDŹ, czwartek, 8 lipca 1982 roku | Rok XXXVII nr 98 (10092) | Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Warszawa odnowi Collegium Iuridicum" UJ

W Belwederze, w obecności przewodniczącego Rady Państwa, prof. Henryka Jabłońskiego, odbyło się spotkanie władz miejskich Krakowa i Warszawy Przedstawicielom społeczeństwa krakowskiego przekazany został symboliczny „akt braterstwa", uchwalony przez Stołeczną Radę Narodową i określający formę współuczestnictwa Warszawy w rewaloryzacji Krakowa Na ten cel Stołeczna Rada Narodowa postanowiła przekazać w pierwszym etapie 140 mln zł, za które odnowiony zostanie jeden z najstarszych zabytków Krakowa — „Collegium Iuridicum", gmach, pochodzący z XIV wieku i będący częścią Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(PAP)

Zagadkowa śmierć finansisty Calui nadal nie wyjaśniona

Dlaczego arcybiskup Marcinkus utrudnia wyjaśnienie powiązań Banco Ambrosiano z Bankiem Watykańskim

Jak podaje Agencja Reutera, powołując się na źródła watykańskie, rosną naciski na szefa Banku Watykańskiego, armerykańskiego arcybiskupa Paula Marcinkusa, aby podał się do dymisji w związku z niejasnościami, co do charakteru niektórych transakcji między tym bankiem i największym prywatnym bankiem włoskim — Banco Ambrosiano, zamieszanym w wielki skandal finansowy.

Prezes Banco Ambrosiano, finansista Roberto Clavi, skazany przed rokiem za nielegalne przekazanie za granicę sumy 26,4 mln dolarów, poniósł śmierć w czerwcu br. w nie wyjaśnionych dotychczas okolicznościach. Jego ciało znaleziono wiszące pod jednym z mostów Londynu. Policja brytyjska nie ustaliła na razie, czy popełnił samobójstwo, czy też został zamordowany. Clavi przebywał na wolności we Włoszech za kaucją, w oczekiwaniu na wynik apelacji od ubiegłorocznego wyroku, ale znikł 10 czerwca, wkrótce po tym, jak włoski Bank Centralny zażądał wyjaśnień w sprawie pewnych pożyczek Banco Ambrosiano w Ameryce Łacińskiej, na sumę 1,4 mld dolarów, poręczonych przez Bank Watykański.

Źródła watykańskie, cytowane przez Reutera podają, że koła oficjalne Watykanu, w tym sekretarz stanu, kardynał Agostino Casaroli, niepokoją się głęboko tym, iż powiązania Banku Watykańskiego z Clavim mogą zaszkodzić dobremu imieniu Kościoła.

Źródła te twierdzą, że prałatów watykańskich poirytowało zwłaszcza to, iż Marcinkus odmówił współpracy z komisją śledczą rządu włoskiego, badającą aferę Banco Abrosiano.

Wspomniane źródła utrzymują jednak, iż głosy za dymisją Marcinkusa niekoniecznie muszą być wyrazem nieufności, lecz mogą wynikać z chęci ułatwienia wszechstronnego śledztwa.

Włoski dziennik „la Republica" podał, że papież rozważa możliwość usunięcia 60-letniego Marcinkusa ze stanowiska prezesa Banku Watykańskiego.

XII PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

ESPAÑA 82

▲ W Barcelonie upały ▲ Ciołek za Bońka ▲ Napięcie rośnie

Zagramy w finale?!

W czwartek o godz. 17.15 rozpocznie się pierwszy półfinałowy mecz MŚ między Polską a Włochami. Poprowadzi go na stadionie „Nou Camp" w Barcelonie urugwajski arbiter Juan Daniel Cardellino, a na liniach sekundować mu będą Gilberto Aristizabal Murcia z Kolumbii oraz David Socha z USA. Ten ostatni jest polskiego pochodzenia...

Trener ANTONI PIECHNICZEK już zadecydował, w jakim składzie rozpoczną mecz Polacy. Jeśli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności reprezentacja biało-czerwonych wybiegnie na boisko w zestawieniu: MŁYNARCZYK — DZIUBA, JANAS, ŻMUDA, MAJEWSKI — MATYSIK, KUPCEWICZ, CIOŁEK, BUNCOL — LATO, SMOLAREK.

Zbigniew Boniek będzie ten mecz obserwował z trybun. FIFA potwierdziła, wynikający z regulaminu, zakaz gry naszego piłkarza w jednym spotkaniu. — **Nie miałem większego wyboru** — powiedział trener **Piechniczek**. Mogłem sięgnąć albo po Szarmacha, Pałasza lub Kustę, albo przesunąć Latę do ataku i zastąpić go w pomocy Ciołkiem. Wybrałem tę drugą koncepcję, ponieważ nasi napastnicy nie są w dobrej formie, a Ciołek kiedy zmieniał Kupcewicza, grał poprawnie. Jak będziemy grali? Podobnie, jak w poprzednich meczach. W Vigo nie udało *nam się opanować środka pola, gdzie przewagę uzyskali Włosi. Myślę, że tym razem nasza czwórka pomocników, potrafi* skutecznie walczyć w tej strefie boiska, a kto uzyska w niej przewagę powinien być górą. W obronie grać będziemy strefą, która zdała egzamin w poprzednich próbach. Musimy zwrócić szczególną uwagę na **Rossiego i Grazianiego**, którzy świetnie grali z Brazylią, a także ograniczyć swobodę **Antognoniego** — lidera drużyny. Tym zajmie się **Matysik**. U nas nie gra **Boniek**, u Włochów zabraknie **Gentilego**, który w defensywie włoskiej odgrywał istotną rolę. To on właśnie pilnował w Vigo **Smolarka**, potem skutecznie wyłączył z gry **Maradonę**, a w meczu z Brazylią — **Zico**. Jego styl gry jest bardzo nieprzyjemny, gdy się go minie, wówczas najczęściej fauluje, a czyni to umiejętnie. Ale Gentile nie zagra.

Martwi nas i niepokoi upał (40 stopni w cieniu). W takiej gorącze reprezentacja Polski nie grała jeszcze chyba nigdy. Czy chłopcy wytrzymają w takich warunkach tak ciężki mecz? Trenowaliśmy w godzinach południowych, nie szukaliśmy cienia, aby przystosować się do takiej aury. Ale mecz to co innego, w dodatku taki mecz, w którym stawką *jest finał mistrzostw świata...*

W środę, a więc w przeddzień meczu z Włochami, polscy piłkarze odbyli tylko lekki rozruch. W Barcelonie nadal panuja upały i w czwartek o godz 17.15 na stadionie „Nou Camp" będzie brakowało tchu Jak wytrzymają kondycyjnie, jak przystosują się do upalnej pogody nasi piłkarze? W Galicji było znacznie chłodniej, a mecze z Belgią i ZSRR rozpoczynały się o godz. 21, już po zachodzie słońca Ponadto upał był mniejszy niż obecnie. Polacy odwiedzili w środę, jak zwykle, basen Collboto, oglądali też po raz kolejny z magnetowidu mecz Brazylia — Włochy

Z hotelu „El Castillo" nadchodzą skąpe informacje Włoscy piłkarze kontynuują „strajk" i nie rozmawiają z dziennikarzami Wiadomo, że nie zagra **Claudio Gentile**, który podobnie, jak **Boniek** ma już dwie żółte kartki

W BARCELONIE REKORDOWE UPAŁY

We wtorek i środę termometry wskazywały 37,6 st. C Jest to najwyższa temperatura, jaką zarejestrowano w tym rejonie Hiszpanii w tym wieku. W 1932 r. temperatury wynosiły 36,9. W kilku innych miastach Katalonii zanotowano również rekordy stulecia **Prognozy na najbliższe dni nie przewidują ochłodzenia Upały spowodowane zostały przemieszczeniem się gorących mas powietrza znad kontynentu afrykańskiego z rejonu Sahary.** Ze względu na to że obecnie utrzymuje się bezwietrzna pogoda nie nastąpią w najbliższym czasie zmiany Nad miastem zawisła olbrzymia chmura smogu i słońce jest nieco przyćmione, natomiast za miastem niebo jest czyste

Władze miejskie są zaniepokojone tym stanem. Jak donosi prasa barcelońska, podjęto kroki zapobiegawcze, straż pożarna postawiona została w stan pogotowia, magazyny, przechowujące żywność, są pod ścisłą kontrolą. Wiadomości na temat upałów miejscowe dzienniki przynoszą na pierwszych stronach.

W tych trudnych warunkach przyjdzie walczyć naszym piłkarzom w czwartek z Włochami Piszemy o tym szerzej, ponieważ dotychczas, jeśli idzie o pogodę, szczęście na ogół dopisywało polskiej drużynie Spotkania w Vigo i La Corunii rozgrywane były w klimacie zbliżonym do polskiego Jedynie podczas meczu z Kamerunem zawodnicy narzekali na wilgotność powietrza W czasie meczu z Peru niebo było zachmurzone, wiał lekki wiatr i warunki były znakomite. Mecze II rundy rozgrywane były, jak wiadomo, w późnych godzinach wieczornych i chociaż w ciągu dnia utrzymywały się wysokie temperatury, spotkania z Belgią i ZSRR drużyna wytrzymała kondycyjnie bardzo dobrze Czwartkowy mecz ma rozpocząć się o godz 17.15, kiedy nie ma dosłownie czym oddychać

Niektórzy są zdania, że FIFA powinien zmienić godzinę meczu w tej sytuacji, ale jest to podobno niemożliwe z powodu zaplanowanych wcześniej transmisji telewizyjnych Jedno jest pewne, że trudy tego pojedynku lepiej zniosą piłkarze włoscy, którzy przyzwyczajeni są do gry podczas upałów. Udowodnili to w meczu z Brazylią, w którym zademonstrowali świetną kondycję.

JAK POKONAĆ POLSKĘ?

„Jak pokonać Polskę?" — to pytanie, zawarte w jednym z artykułów środowego „Corriere dello Sport" zadają sobie autorzy dziesiątków komentarzy i analiz, jakie ukazały się na łamach prasy włoskiej. — Od po-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Arcybiskup J. Glemp kibicuje piłkarzom

Dziennikarze włoscy nie marnują żadnej okazji, aby wydobyć od znanych osobistości prognozy na temat czwartkowego meczu Polska — Włochy. Prasa rzymska publikuje m. in. wypowiedzi prezydenta republiki — Sandro Pertiniego i premiera — Giovanni Spadoliniego. Akredytowani przy watykańskim biurze prasowym dziennikarze agencji ANSA, którzy spotkali w środę niedaleko Placu św. Piotra prymasa Polski — **Józefa Glempa** przebywającego z wizytą w Rzymie, również do niego zwrócili się z pytaniem, czy będzie oglądał czwartkowy mecz i jaki przewiduje wynik?

— Obejrzę przynajmniej część meczu — zapewnił arcybiskup Glemp. Potem dodał: — **Byliśmy pewni, że będziemy mieli do czynienia z Brazylią... Tymczasem zwyciężyły Włochy. Nie wiem czy to dla nas lepiej.**

WŁOSI CZARUJĄ

Jeszcze we wtorek włoscy dziennikarze, którzy codziennie odwiedzają swoich piłkarzy w ich hotelu, zapewniali, że udział w meczu z Polakami **Fulvio Collovatiego** jest wykluczony, a gra **Marca Tardelliego** stoi pod dużym znakiem zapytania. Tymczasem w środę okazało się, że informacje przekazywane przez trenera **Enzo Bearzota** mogą być zwykłym blufem. W samo południe Włosi odbyli bowiem trening na głównej płycie stadionu „Nou Camp", a w zajęciach brali udział także Collovati i Tardelli, wcale się nie oszczędzając, podobno poczuli się znacznie lepiej i mają zagrać w czwartek przeciwko Polsce.

Trening Włochów był ostry, upał nie czynił na nich żadnego wrażenia. Rozegrali minimecz wszerz boiska, a w drużynie białych grali: Cabrini, Collovati, Scierca, Marini — Antognoni, Tardelli, Oriali — Conti, Rossi, Graziani. Włoscy dziennikarze dzili, że ta jedenastka z **Dino Zoffem** w bramce, który odpoczywał, rozpocznie mecz z Polską. I na to się zanosi...

Od 1 stycznia przyszłego roku kompleksowa reforma płac

W KOMITECIE CENTRALNYM PZPR ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE LEKTORÓW KC I KW Z WICEMINISTREM PRACY, PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH KRZYSZTOFEM GÓRSKIM, KTÓRY PRZEDSTAWIŁ INFORMACJE O ZAŁOŻENIACH I KIERUNKACH PRZYGOTOWAŃ DO REFORMY SYSTEMU WYNAGRADZANIA PRACOWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

Minister Górski przedstawił m. in. intencje i założenia, przyświecające Uchwale Rady Ministrów nr 135 z czerwca br. w sprawie dostosowywania zasad wynagradzania pracowników przemysłu państwowego do wymogów reformy gospodarczej. Uchwała ta ma być opublikowana wkrótce w wydaniu broszurowym. Min. Górski scharakteryzował szczegółowo nowe instrumenty i mechanizmy kształtowania wynagrodzeń, akcentując szczególnie sprawę zwiększania uprawnień w zakresie kreowania polityki płac przez same przedsiębiorstwa.

Przewiduje się, że w końcu lipca br. opublikowane będą, przygotowywane obecnie w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, tezy z propozycjami kompleksowej reformy płac, która po konsultacji społecznej i akceptacji jej zasad, byłaby realizowana od 1 stycznia 1983 r.

Przygotowywana kompleksowa reforma przewiduje m. in. daleko idące zmiany w wewnętrznej strukturze wynagrodzeń, a także dalsze zwiększenie uprawnień przedsiębiorstw do prowadzenia własnej polityki płacowej, dostosowanej do ich realnych możliwości ekonomicznych. W ramach tej operacji przewiduje się m. in. włączenie do wynagrodzeń zasadniczych rekompensat otrzymywanych przez pracownika. Rekompensaty otrzymywane na dzieci i osoby utrzymywane włączone będą do zasiłków rodzinnych.

Okręty VI floty USA zbliżyły się do brzegów Libanu

Liban. Zniszczenia w Sydonie. Właściciele sklepów siedzą przed swoimi zdewastowanymi lokalami.

Okręty amerykańskiej VI floty, stacjonującej na Morzu Śródziemnym zbliżyły się w środę do brzegów Libanu, oczekując na ewentualny udział w nadzorowaniu „wycofania się" Palestyńczyków z tego kraju. We wtorek prezydent Reagan oświadczył, iż Stany Zjednoczone gotowe są w zasadzie wysłać w tym celu do Libanu kontyngent w sile tysiąca żołnierzy. Brak oficjalnych reakcji na propozycję amerykańską ze strony OWP.

CAF — AP — telefoto

Popioły z płonących lasów spadają na Barcelonę

Upały trapiące mieszkańców Katalonii dają się we znaki nie tylko piłkarzom rozgrywającym mecze mistrzostw świata w Barcelonie. Wokół miasta wybuchło sześć wielkich pożarów lasów. Barcelona jest spowita w dymach. Miasto zasypywane jest popiołami.

Z pożarami walczy ok. 1000 strażaków i żołnierzy. Posiłki wojskowe przybywają z odległej o 300 km Saragossy.

(PAP)

Aresztowanie grupy organizatorów tzw. Radia „Solidarność"

Stołeczna Służba Bezpieczeństwa zatrzymała kolejną grupę organizatorów tzw Radia „Solidarność". Jest wśród nich spikerka tej „rozgłośni" Irena Romaszewska. Zatrzymany został również obywatel belgijski Roger Noel Przywiózł on do Polski transport medykamentów i aparatury medycznej, przeznaczony dla internowanych Znajdował się wśród niej aparat do pomiaru zawartości tlenu w krwi, wewnątrz którego wmontowana była radiostacja ultrakrótkofalowa

Całość transportu przywieziona została na teren Polski w oparciu o zezwolenie, wystawione przez belgijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych R Noel w jednym z kościołów warszawskich, w którym magazynowane są transporty darów i medykamentów dla internowanych, nawiązał kontakt z organizatorami Radia „Solidarność" Zatrzymany został w trakcie przekazywania radiostacji. Posiadał on również ukryte przy sobie schematy radiostacji i instrukcje jej obsługi Z wyjaśnień jego wynika, że jest anarchistą belgijskim, że przywiózł radiostację na teren Polski w celu przekazania jej „Solidarności".

R. Noel został aresztowany Będzie on pociągnięty do odpowiedzialności karnej przed sądem polskim

(PAP)

Gazociąg syberyjski powstanie w przewidzianym terminie

Dostawy syberyjskiego gazu na eksport będą odbywały się zgodnie z zawartymi kontraktami, czyli od 1984 roku Dostawy gazu dla potrzeb wewnętrznych ZSRR będą realizowane zgodnie z ustaleniami planu pięcioletniego — takie postanowienie przyjęły KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR W tym celu ustalono środki, umożliwiające budowę gazociągu zgodnie z dotychczasowymi planami.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR zaakceptowały inicjatywy kolektywów pracowniczych wielu zakładów przemysłowych i ministerstw w sprawie terminowego oddania do użytku magistrali gazowej Urengoj — Pomary — Uzgorod, bez względu na przyjęte przez administrację waszyngtońską posunięci adyskryminacyjne.

Trochę słońca - trochę deszczu

W dalszym ciągu czekamy na ciepłą słoneczną pogodę. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 8 do 12 bm przewiduje utrzymanie się podobnego typu pogody jak obecnie. Spodziewane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane z przelotnymi opadami i możliwością burz. Temperatury maksymalne będą od 17 do 22 st., a minimalne od 7 do 13 st.

W środku okresu wystąpi przejściowa poprawa pogody.

Leki w... nalepce

Po tabletkach, pastylkach, zastrzykach, maściach, czopkach i wszystkich innych tradycyjnych formach przyjmowania leków — pojawiła się nowa: lekarstwo w nalepce Pierwsze leki w tej postaci produkowane są już w Stanach Zjednoczonych i Szwajcarii, a wkrótce ich produkcję podejmie francuski przemysł farmaceutyczny

Novum polega wyłącznie na sposobie aplikowania leków, których skład jest od dawna znany Pierwszymi lekami, podawanymi śródskórnie — w „nalepce" — są preparaty z zawartością skopolaminy (stosowanej przeciwko chorobie lokomocyjnej i nitrogliceryny (przeciwko dusznicy bolesnej — angina pectoris).

Zasada działania „nalepki" z lekiem, przyklejanej do skóry, jak plaster z opatrunkiem, polega na stopniowym uwalnianiu substancji leczniczej i jej przenikaniu przez skórę przez dłuższy czas. Pozwala to na utrzymywanie w krwi pacjenta czynnego składnika leczniczego przez określony czas — od 24 do 72 godzin, a równocześnie zapewnia działanie leku znacznie szybsze, niż w przypadku tradycyjnego podawania (doustnego lub w zastrzyku)

Podawanie nitrogliceryny w „nalepce" zapobiega atakom dusznicy bolesnej, zwłaszcza wysiłkowym u chorych o świcie, na co dotychczas nie znano skutecznej metody Ponadto nowa forma stosowania leków pozwala wykluczyć ich toksyczne działanie uboczne, zwłaszcza na wątrobę.

Oczywiście nie wszystkie lekarstwa mogą być podawane w „nalepce" Obecnie prowadzone są badania nad możliwością podawania tym sposobem niektórych hormonów, m. in stosowanych w antykoncepcji.

Słowa papieża do polskich rolników

W audiencji generalnej Jana Pawła II, która odbyła się w środę wieczorem na Placu św Piotra w Watykanie uczestniczyli: prymas Polski, arcybiskup gnieźnieńsko-warszawski, Józef Glemp, kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski, arcybiskup Henryk Gulbinowicz, metropolita wrocławski, biskup Tarnowa, Jerzy Ablewicz oraz inni duchowni z Polski.

Papież w swej cotygodniowej wypowiedzi, skierowanej do rodaków, zwrócił się tym razem do polskich rolników, zanosząc do Matki Boskiej Jasnogórskiej modlitwę o „dobre urodzaje i szczęśliwe zbiory" i wyrażając pragnienie, aby „ci, którzy żywią i bronią" umieli „i tym razem wypełnić swe zadanie".

CO DZIEŃ NIESIE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 4.24, zajdzie zaś o godz. 20.57.

Imieniny obchodzą:

Elżbieta, Prokop

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże z opadem przelotnym. Temp. maksymalna w dzień około 20 st. Wiatr słaby i umiarkowany przeważnie z kierunków północnych i północno-zachodnich.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 995,5 hPa (746,7 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1955 — Pierwsza Międzynarodowa Konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Taka sobie myśl

Palma ugina się, ale nigdy kołek.

Uśmiechnij się

Agresja gospodarcza wobec Polski

Po niesławnej pamięci latach zimnej wojny wydawało się, że polityka sankcji gospodarczych, embarga i innych form dyskryminacji gospodarczej stosowanych pod auspicjami Stanów Zjednoczonych przez kraje kapitalistyczne wobec krajów socjalistycznych została złożona do lamusa. Odprężenie, które zaowocowało spotkaniem w Helsinkach, zdawało się być trwałą zdobyczą narodów świata, a zwłaszcza krajów europejskich. Tymczasem jesteśmy znów świadkami bezprzykładnej agresji gospodarczej głównego państwa kapitalistycznego — Stanów Zjednoczonych skierowanej przeciwko państwom obozu socjalistycznego, a zwłaszcza przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Agresję tę poparły, chociaż w niejednakowym stopniu inne kraje kapitalistyczne, a zwłaszcza kraje NATO.

Bezpośrednią przyczyną restrykcji ekonomicznych zastosowanych w stosunku do Polski i Związku Radzieckiego było wprowadzenie przez Polskę w dniu 13 grudnia ub. roku stanu wojennego. Jednak analiza wszystkich sankcji i całości polityki gospodarczej państw kapitalistycznych wobec Polski już w całej dekadzie lat siedemdziesiątych pozwala na stwierdzenie, że popadnięcie Polski w zadłużenie i głębokie trudności gospodarcze jest w dużym stopniu skutkiem świadomych działań, które miały na celu silne uzależnienie ekonomiki naszego kraju od związków gospodarczych z Zachodem. W tym m. in. należy szukać odpowiedzi, dlaczego kredyty z krajów kapitalistycznych płynęły bez żadnych przeszkód szerokim strumieniem do Polski, dlaczego tak raptownie po latach embarga otworzono dla nas sejfy z licencjami.

Nikt nie zdejmie odpowiedzialności z naszych działaczy gospodarczych z lat siedemdziesiątych, którzy winni są popadnięcia Polski w tak głębokie zadłużenie i zależność gospodarczą od Zachodu. Jest czyjąś konkretną winą prowadzenie nieskoordynowanej polityki inwestycyjnej, która przyniosła w efekcie znaczny wzrost uzależnienia naszego przemysłu od importu kooperacyjnego z Zachodu, a nie przyniosła odpowiedniego wzrostu eksportu. Jest wreszcie sprawą naszej wewnętrznej polityki zaniedbanie rolnictwa, co zmusiło nas do wydania blisko 20 proc. kredytów zaciągniętych w latach 1971—81 na import produktów rolno-spożywczych Tymczasem na Zachodzie zdawano sobie sprawę, że Polska zadłuża się ponad stan i dość subtelnie pogłębiano stan niemożności wywiązywania się przez Polskę z zobowiązań finansowych.

W 1971 r. nasz eksport do krajów kapitalistycznych przyniósł zaledwie 5,7 mld zł dew (złd) wpływów, ale uzyskaliśmy w obrotach z tymi krajami saldo dodatnie w wysokości 0,5 mld złd. W 1975 r. wartość eksportu wzrosła do 13,7 mld złd ale import wzrósł znacznie silniej i ujemne dla nas saldo wyniosło 8,9 mld złd. Tendencje te utrzymały się aż do roku 1979 i dopiero rok 1980 w wyniku zdecydowanej polityki władz przyniósł ich zahamowanie: ujemne dla nas saldo wyniosło „zaledwie" 3 mld złd. Łącznie w latach 1971—81 wielkość ujemnego dla nas salda w handlu z krajami kapitalistycznymi wyniosła 51,8 mld złd, w tym z krajami NATO — 35,7 mld złd. Stopień pokrycia importu z krajów kapitalistycznych eksportem wyniósł w 1971 r. 108,6 proc. (eksportowaliśmy więcej niż importowaliśmy), a w 1975 r. spadł w odniesieniu do obrotów z krajami NATO do 56,3 proc. Widać już w tym „świadomą" politykę naszych partnerów: sprzedać licencje, maszyny i urządzenia, sprzedawać w ślad za tym surowce, materiały i podzespoły i nie importować z Polski wyrobów gotowych.

Mówi coś na ten temat struktura naszych obrotów z krajami kapitalistycznymi. O ile w całości polskiego eksportu udział maszyn i urządzeń przekracza 50 proc., to w eksporcie do krajów NATO udział ten wynosił w 1971 r. 13,4 proc., a w 1979 roku 20,1 proc. Natomiast w imporcie udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego wynosił odpowiednio 31,5 proc. i 30 proc., produktów chemicznych 19,1 i 21,5 proc., a produktów rolno-spożywczych 22,2 i 24,2 proc. Warto tu jeszcze podkreślić, że w 1982 r. połowę całego naszego importu z krajów NATO stanowiły produkty rolno-spożywcze. Jeśli dodać do tego, że w ub. roku zrealizowaliśmy w krajach NATO 100 lub prawie 100 proc. importu takich surowców i materiałów, jak ruda i koncentraty molibdenu i folie miedziane, blachy aluminiowe, ołowiane i ocynowane, ołów, flenek magnezu, chlorek cynku, polistyren, kobalt, cyna, mleczko kauczukowe i in., to jasny stanie się stopień zależności naszej gospodarki od związków handlowych z krajami kapitalistycznymi, a zwłaszcza z krajami NATO. Od wielu lat, ten niezbędny dla nas import finansujemy bowiem wyłącznie na bazie udzielanego nam kredytu.

Kredyty, to osobny rozdział naszych stosunków z Zachodem. W latach siedemdziesiątych występował stały wzrost obciążenia bilansu płatniczego Polski kosztami kredytów zagranicznych i spłatami rat kredytowych. Stan zadłużenia na koniec każdego roku kalendarzowego począwszy od 1974 r. systematycznie wzrastał, osiągając w 1981 roku 3,6-krotność rocznych wpływów z eksportu. W ub roku obsługa długów pochłonęła 75,1 proc. (w 1980 — 80,2 proc.) wpływów z eksportu towarów i usług, a same koszty kredytów stanowiły 31,3 proc. wpływów.

Dopiero na tym tle można ocenić właściwą „wymowę" sankcji gospodarczych zastosowanych po 13 grudnia ub. roku wobec Polski.

Przypomnijmy, że sankcje uzasadniano wprowadzeniem stanu wojennego, który zakończył przecież proces destabilizacji politycznej i gospodarczej naszego kraju a jeszcze na krótko przed 13 grudnia koła gospodarcze i polityczne na Zachodzie zgodnie stwierdzały, że Polska traci wiarygodność jako partner właśnie z powodu destabilizacji sytuacji wewnętrznej i rozkładu gospodarki.

Pierwszym państwem kapitalistycznym, które zareagowało sankcjami na wprowadzenie stanu wojennego, były Stany Zjednoczone, a pod ich naciskiem dołączyły się do polityki restrykcji wobec Polski inne kraje zachodnie. Oprócz sankcji nałożonych przez rządy tych krajów spotykamy się także z sankcjami wielostronnymi, nałożonymi pod szyldem NATO, EWG i COCOM — organizacji, która patronowała w okresie zimnej wojny polityce embarga.

Zasięg sankcji oraz ich dobór pozwala na stwierdzenie, że od 13 grudnia ub. roku mamy do czynienia z wyraźną bezprecedensową agresją gospodarczą przeciwko Polsce.

Lista sankcji jest bardzo długa: zawieszenie lub wstrzymanie gwarancji rządowych dla kredytów eksportowych, cofnięcie już obiecanych kredytów, zawieszenie negocjacji na temat refinansowania zadłużenia, zawieszenie przez EWG sprzedaży do Polski żywności po cenach obniżonych, zawieszenie prawa połowów polskiej floty rybackiej w strefie rybołówczej USA i lotów do tego kraju samolotów LOT, bojkot polskich towarów ogłoszony przez dokerów amerykańskich i inne.

Wszystkie te sankcje w sposób wymierny zaszkodziły polskiej gospodarce, a w konsekwencji odbiły się na poziomie życia ludności. Można tu wskazać choćby na istotny spadek połowów ryb, czy na wzrost kosztów importu żywności z krajów EWG. Najdotkliwsze w swoich skutkach są jednak sankcje w sferze kredytowej, one bowiem, w związku z wykazanym wyżej silnym uzależnieniem polskiego przemysłu od importu surowców i materiałów do produkcji, postawiły nasz przemysł w obliczu konieczności drastycznego ograniczenia produkcji. Kryje się w tym zresztą znamienny paradoks: po raz pierwszy w historii gospodarczej wierzyciele świadomie stwarzają sytuację, w której niemożliwa staje się terminowa spłata ich należności.

Stan zawieszenia negocjacji w sprawie refinansowania naszych zobowiązań kredytowych oraz brak możliwości zaciągnięcia nowych kredytów nie tylko „na rozruch" gospodarki, ale nawet na krótkoterminowe finansowanie bieżących transakcji, stwarza atmosferę niepewności i braku zaufania, przyczynia się do zastopowania możliwości Polski wychodzenia z kryzysu, stwarza stan napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Oceniając niektóre pociągnięcia zwłaszcza rządu St. Zjednoczonych, trzeba wskazać na ich niehumanitarność. Do takich należy wstrzymanie kredytowania importu zbóż i pasz, w tym kukurydzy, co spowodowało m. in. obniżenie produkcji mięsa drobiowego o 50 proc. W efekcie spadek spożycia mięsa drobiowego na 1 mieszkańca Polski wyniesie w skali rocznej prawie 7 kg.

Straty — wspomniane wyżej — w połowach ryb morskich wyniosą w br. ok. 180 tys. ton, co stanowi ok. 30 proc. globalnych połowów naszej floty rybackiej.

Ze szczególną dyskryminacją spotyka się nasz handel zagraniczny. W eksporcie przejawia się to w utrudnieniach dostępu do zachodnich rynków i w wymuszaniu zaniżania cen przez naszych eksporterów, a w imporcie — w swoistej polityce embarga. Warto tu choćby w skrócie wskazać, że podobnie jak w latach pięćdziesiątych powstały listy towarów, których sprzedaż do krajów socjalistycznych jest zakazana. Jest wśród nich wiele takich, które stanowią podzespoły, surowce i materiały, niezbędne do kontynuowania produkcji licencyjnej. Wszystko to spowodowało drastyczne obniżenie produkcji polskiego przemysłu przetwórczego i postawiło Polskę w obliczu specyficznej sytuacji w handlu zagranicznym: spadek eksportu zmniejsza możliwości spłaty zadłużenia i finansowania importu, co z kolei wpływa na dalsze obniżenie możliwości produkcyjnych polskiego przemysłu.

(PAP)

Ile razy wzrosną ceny nowych mieszkań?

O ile wzrosną — przy obecnych cenach materiałów, środków produkcji a także w warunkach wdrażania zasady rentowności przedsiębiorstw wykonawczych — koszty nowego budownictwa? To pytanie niepokoi od dłuższego czasu wszystkich oczekujących na przydział mieszkania. Z różnych rejonów kraju nadchodzą sygnały świadczące o tym, iż cenowe propozycje zgłaszane przez przedsiębiorstwa budowlane przekraczają swoją wysokością nawet najgorsze oczekiwania inwestorów reprezentujących interesy „mieszkaniowej" kolejki. Dotychczasowy koszt 1 m kw. w uspołecznionym budownictwie, który średnio w kraju wynosił w ub. roku ok. 8 tys., mnożony jest przez niektórych wykonawców, nawet nie przez trzy, ale znaczniej wyżej.

Jest sprawą oczywistą, że wprowadzona od stycznia br. zmiana cen surowców, materiałów i innych środków produkcji musiała spowodować podwyżkę cen robót budowlano-montażowych, stanowiących decydujący składnik kosztów budownictwa. Ten wzrost cen na roboty budowlane znalazł wyraz w urzędowych mnożnikach przeliczeniowych, zatwierdzonych przez Urząd Cen. Ponieważ jednak nie mają one charakteru obligatoryjnego; część wykonawców znacznie przekracza granicę tych przeliczeń. Spory między budowlanymi, którzy muszą pamiętać o rentowności przedsiębiorstw a spółdzielniami mieszkaniowymi, które bronią interesów swoich członków, odbijają się niekorzystnie na realizacji planu.

Zarządzenie o cenach regulowanych obowiązujących w budownictwie uspołecznionym zostało wydane dopiero w czerwcu br. Tak więc dotychczas brak było możliwości sporządzania przez wykonawcę i weryfikacji przez inwestora odpowiedniej kalkulacji cen — jako podstawy do ustalania wynagrodzenia i podpisania stosownych umów.

Jednakże i obecnie w kalkulacjach cenowych najbardziej kontrowersyjną sprawą stają się narzuty kosztów ogólnych. Wykonawcy bowiem — jak twierdzi spółdzielczość mieszkaniowa — ujmują w nich wszystkie koszty własne, w tym również nieuzasadnione, spowodowane złą organizacją pracy, marnotrawstwem materiałów, przestojami sprzętu itp.

Rodzi się więc pilna potrzeba opracowania stałych i szczegółowych zasad kalkulacji cen dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego. Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego przygotowuje obecnie wspólnie z resortem budownictwa odpowiednie zalecenia w tej sprawie, które mogą zapobiec ewentualnym sporom między inwestorami a wykonawcami. Nie negując prawa przedsiębiorstw do uzyskania godziwej opłaty za dobrą pracę, trzeba zapobiec wszelkim nieprawidłowościom w ustalaniu cen.

Sprawa poziomu kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwa budowlane jest jednak dość skomplikowana w obecnych warunkach. Konto wielu przedsiębiorstw obciążone jest bardzo kosztownymi inwestycjami, a zwłaszcza fabrykami domów. Nie są one obecnie w pełni wykorzystywane, a sprawa obciążeń z tego tytułu nie została dotychczas uregulowana. Tak więc wiele jest jeszcze problemów, które muszą być jak najszybciej rozwikłane, aby ustalić koszty budownictwa na właściwym uzasadnionym poziomie, z uwzględnieniem społecznych możliwości poniesienia tych wydatków.

Oddzielną, ale istotną dla sprawy kwestią jest stworzenie odpowiednio przygotowanej kadry pracowników zajmujących się kalkulacją kosztów tak ze strony wykonawców, jak i inwestorów. Pracownicy tej specjalności, dawno zostali „zagubieni" w budowlanej praktyce i na nowo trzeba tworzyć tę grupę specjalistów. Trwa ich szkolenie i można mieć nadzieję, że już niebawem sprawa ustalania cen znajdzie się w fachowych rękach.

(PAP)

Red. A. Dobrzyński rozmawia z członkami TS

▼ Nie możemy spełnić niektórych oczekiwań społeczeństwa... ▼ Trybunał Stanu nie może wyręczać sądów powszechnych

SPRAWOZDAWCA PARLAMENTARNY KRAJOWEJ AGENCJI ROBOTNICZEJ ZWRÓCIŁ SIĘ DO DWÓCH NOWO WYBRANYCH CZŁONKÓW TRYBUNAŁU STANU Z PYTANIEM JAK WYOBRAŻAJĄ SOBIE JEGO DZIAŁANIE I ZADANIA W NAJBLIŻSZYM OKRESIE.

Mówi zastępca przewodniczącego, **Witold Lassota**, prawnik, naczelny redaktor „Ilustrowanego Kuriera Polskiego", członek SD: — Nie można jeszcze mówić o konkretnym planie pracy, musimy mieć przecież trochę czasu „na rozruch", a najważniejsze — muszą wpłynąć konkretne wnioski z Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Trybunał Stanu uważam za instytucję o ogromnej wadze, nie tylko ze względu na zadania doraźne, lecz jego znaczenie profilaktyczne. Moim życzeniem jest, by Trybunał w przyszłości nie musiał mieć zajęcia, by sam fakt jego istnienia zmuszał Radę Państwa, rząd, NIK, do dobrej pracy, do poszanowania ustaw.

Mam obawy, że w pierwszym okresie nie spełnimy niektórych oczekiwań społeczeństwa, ponieważ nie możemy ich spełnić. Mam tu na myśli oczekiwania, dotyczące rygorystycznego — tak bym to nazwał — postępowania wobec tzw. prominentów. Otóż trzeba pamiętać, że Trybunał Stanu nie zastępuje sądów powszechnych. Mogą przed nim odpowiadać jedynie osoby pełniące kierownicze stanowiska państwowe, a więc członkowie rządu, Rady Państwa, przewodniczący komitetów, sprawujących funkcje naczelnych organów administracji państwowej i to przede wszystkim za naruszenie Konstytucji lub innej ustawy, co wyrządziło znaczną szkodę interesom państwa. Wreszcie przypomnę, że w odniesieniu do czynów, popełnionych przed ogłoszeniem ustawy o Trybunale Stanu — i tu właśnie wyłania się sprawa b. prominentów — jest on właściwy w wypadku, gdy zarzucone czyny były, w momencie popełnienia, zabronione pod groźbą kary. Jeśli ówczesny czyn polegał na naruszeniu Konstytucji lub innej ustawy — Trybunał ogranicza się do stwierdzenia popełnienia czynu. Jest to zgodne z obowiązującą powszechnie zasadą, iż prawo nie działa wstecz.

Czy to się będzie podobało wszystkim ludziom? Zapewne nie, ale przecież u podstaw powołania Trybunału — a była to inicjatywa XII Kongresu SD, poparta przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR — legła myśl o umacnianiu prawa i stworzeniu na przyszłość takich zabezpieczeń, aby naruszanie prawa przez osoby sprawujące kierownicze funkcje państwowe nie było możliwe.

Mówi gen. bryg. **Kazimierz Lipiński**, prawnik, prezes Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, członek Prezydium ZG Zrzeszenia Prawników Polskich członek PZPR:

— Za najważniejsze uważam profilaktyczne działanie Trybunału Stanu. Może on spełniać zadanie czegoś w rodzaju miecza Damoklesa.

Ważny jest sam fakt powołania Trybunału. Jest to zwycięstwo idei, u której podstaw leży dążność do przestrzegania prawa przez najwyższe organa państwa, przez naczelne organa administracji państwowej. A to przecież będzie miało ogromny wpływ na całą administrację państwową.

Przestrzegałbym przed wyolbrzymionymi oczekiwaniami części społeczeństwa, co do zastosowania przez Trybunał środków represji w sensie szeroko rozumianej represji sądowo-karnej. Trybunał Stanu nie może wyręczać sądownictwa powszechnego, któremu podlega każdy obywatel, niezależnie od stanowiska.

Dla przypomnienia, kilka zdań o trybie składania wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu. Wstępne wnioski do Prezydium Sejmu mogą składać: komisja sejmowa, co najmniej 50 posłów, Rada Państwa, NIK, prokurator generalny PRL. Prezydium Sejmu wniosek taki kieruje do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Komisja, po zbadaniu wniosku (może przesłuchiwać świadków i biegłych, zlecić prokuratorowi generalnemu lub NIK przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego), podejmuje uchwałę o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej, bądź o odrzuceniu wstępnego wniosku. W pierwszym przypadku komisja wybiera spośród posłów na Sejm dwóch oskarżycieli.

W wypadku podjęcia uchwały o pociągnięciu do odpowiedzialności, komisja przedkłada Sejmowi wniosek o wyrażenie zgody na wystąpienie do Trybunału Stanu. Gdy Sejm taką uchwałę podejmie, marszałek Sejmu przesyła przewodniczącemu Trybunału Stanu uchwałę Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, która w postępowaniu przed Trybunałem stanowi akt oskarżenia.

Czy skup zbóż przebiegnie bez kłopotów?

Zbliżają się tegoroczne żniwa, najważniejsza „operacja" w polskim rolnictwie. Niezwykle ważne jest sprawne ich przeprowadzenie, ale niemniej ważne jest też niczym nie zakłócone skupienie plonów. Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ" w Łodzi, obsługuje pięć centralnych województw Polski, a stan jego przygotowań do skupu zbóż oceniono na wczorajszej naradzie w Piotrkowie Trybunalskim, w którym obok przedstawicieli oddziałów wojewódzkich przedsiębiorstwa, wzięli też udział sekretarze KW PZPR i wicewojewodowie, zajmujący się sprawami rolnictwa z pięciu województw: miejskiego łódzkiego, skierniewickiego, sieradzkiego, płockiego i piotrkowskiego. Naradę otworzył I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie — Stanisław Kolasa, a obecni byli też: przedstawiciel Wydziału Rolnego KC PZPR — Stanisław Kępa i przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — Bogdan Judziński.

W br. PZZ dysponować będą magazynami o pojemności, podobnej, jak w latach ubiegłych, czyli 80 tys. ton ziarna. Posiadane przez przedsiębiorstwo nakłady finansowe wystarczają jedynie na drobne remonty i modernizacje, a nadal nie można mówić o wybudowaniu młyna w Męckiej Woli (woj. sieradzkie), szybkim otworzeniu młyna w Pabianicach, czy kaszarni w Radomsku. Musi więc wystarczyć istniejąca baza, a w niektórych przypadkach będą nadal konieczne przerzuty ziarna. W związku z tym niezbędne jest więc opracowanie terytorialnego harmonogramu przyjmowania zbóż.

(plom.)

W. Stoessel — p.o. sekretarza stanu USA

Rzecznik Departamentu Stanu USA, Dean Fischer zakomunikował, że Alexander Haig oficjalnie przestał pełnić funkcje sekretarza stanu i na okres przejściowy przekazał ją swemu dotychczasowemu pierwszemu zastępcy Walterowi Stoesselowi. Zastąpi on Haiga aż do czasu objęcia tego stanowiska przez George Shultza, który musi być przedtem zatwierdzony przez Senat.

Sfałszowane zaproszenia „Grunwaldu"

Redakcja Krajowa PAP otrzymała od kierownictwa Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald" oświadczenie następującej treści: „Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Krajowego ZP Grunwald komunikuje, iż rozsyłane w kraju zaproszenia o plenarnym posiedzeniu władz naczelnych ZP Grunwald w dniach 10—11 bm. są fałszywe".

Posiedzenie władz naczelnych „Grunwald" odbędzie się natomiast 15 bm. — w 572 rocznicę bitwy pod Grunwaldem i w 39 rocznicę złożenia przez żołnierzy I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki przysięgi żołnierskiej w Sielcach nad Oką.

KRONIKA WYPADKÓW

● Godz. 10.45. Na skrzyżowaniu ulic Lutomierskiej i Bydgoskiej jadąc motocyklem MZ Ryszard Z. nieprawidłowo wyprzedzał i zderzył się z samochodem „Renault". W wyniku zderzenia motocyklista doznał ogólnych obrażeń ciała.

● Godz. 12.00. W Zgierzu kierowca „Nysy" nr rej. LDA 014 S nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z „Kamazem". Cztery osoby w wyniku tej kolizji zostały ranne, przebywają w szpitalu w Zgierzu.

● Godz. 14.40. Na przejściu dla pieszych na ul. Kilińskiego przy Niższej nieznany samochód potrącił Marię J. Kobieta z uszkodzeniami ciała przebywa w szpitalu.

Świadków tego wypadku oraz kierowcę samochodu prosi się o kontakt z WRD MO, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 715-86. (per)

Rozmowy z zachodnimi bankami

W środę przedstawiciele polskich kół finansowych spotkali się w Wiedniu z grupą roboczą przedstawicieli banków komercyjnych Zachodu. Rozmowy dotyczyły konwersji polskich długów i odsetek, przypadających na rok bieżący.

Mimo, że nie podjęto wiążących decyzji — trzeba podkreślić, iż prowadzono konstruktywne rozmowy, które, jak się oczekuje, prowadzić będą do ewentualnego porozumienia między bankami zachodnimi i Polską co do sposobu, w jaki jej zobowiązania za 1982 r. zostaną wykonane. Można się spodziewać, że będzie to przedmiotem kolejnego spotkania.

WYROK NA MISIA

Miś — wędrownik, zraniony przed kilku dniami na terenie Porąbki, w rejonie nadleśnictwa Andrychów w Beskidzie Małym, stał się groźny dla otoczenia. Zdaniem służby leśnej może on zaatakować w każdej chwili napotkanych turystów.

W tej sytuacji, mając na uwadze bezpieczeństwo turystów i dzieci, przebywających na obozach narciarskich w górach, minister leśnictwa w porozumieniu z Państwową Radą Ochrony Przyrody podjął decyzję zezwalającą służbie leśnej w przypadku agresywnego zachowania się misia, na jego likwidację. O decyzji tej powiadomiono służbę leśną i strażników przyrody w Beskidach.

Innego wyjścia nie było, albowiem ogrody zoologiczne w kraju nie wyraziły ochoty na przyjęcie „uśpionego" nabojem misia, a dwuletni miś - rozbójnik jest za stary dla tresera z Ośrodka Sztuki Cyrkowej w Julinku.

Jak się dowiaduje korespondent PAP, nie jest to jedyny niedźwiedź, grasujący w Beskidach. Zdaniem łowczego wojewódzkiego nadleśnictwa w nadleśnictwie w Węgierskiej Górce, inż. Tadeusza Pietlaka, drugi niedźwiedź buszuje w rejonie Romanki i Hali Lipowskiej, zaś trzeci na terenie Babiogórskiego Parku Narodowego. Dwa te ostatnie nie są jednak groźne dla otoczenia i na ogół uciekają przed ludźmi.

(PAP)

Redaktor działowy:
ALEKSANDER BATOROWICZ
Redaktor techniczny:
RYSZARD PERCZAK

WIELKI PROCES W SEULU

Wpływowi aferzyści zdobyli miliard dolarów

W środę rozpoczął się w Seulu wielki proces uczestników największej afery w historii Korei Południowej. Przed sądem okręgowym stanęło 7 oskarżonych, w tym były wicedyrektor południowokoreańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (KCIA), Li Czol-Hi i jego żona. Prokuratura zarzuca małżonkom sprzeniewierzenie w ciągu 2 lat weksli należących do koncernu budowlanego, dzięki czemu uzyskali sumę około miliarda dolarów.

Ogółem w aferę wmieszanych jest 29 osób, na których ciążą m. in. zarzuty fałszerstwa łapownictwa, naruszenia przepisów walutowych oraz praw bankowych. W sprawę zamieszany jest koncern budowlany „Kongjung" mający wiele kontraktów na Bliskim Wschodzie. Dwaj prezesi tego koncernu, dwaj prezesi czołowych banków południowokoreańskich, a także wuj żony prezydenta Korei Południowej Czon Du Hwana, generał w stanie spoczynku Li Kiu Kuang, mają pojawić się przed sądem w późniejszym terminie.

Ujawnienie tej afery w maju br. spowodowało już trzykrotną reorganizację rządu południowokoreańskiego. Jak już podawaliśmy, szef reżimu Czon Du Hwan usunął ze stanowisk 16 spośród 22 ministrów, w tym premiera Korei Południowej Ju Czang-Suna.

Zmiany nastąpiły również w rządzącej Demokratycznej Partii Sprawiedliwości, którą oskarżono o to, że wykorzystała dla swoich celów fundusze uzyskane nielegalną drogą przez uczestników afery. Ujawniony w maju br. skandal wywołał również poważne zamieszanie w kołach przemysłowo-bankowych Korei Południowej. Niektóre firmy stanęły w obliczu bankructwa.

W czerwcu skierowano akty oskarżenia do sądów wojskowych przeciwko 200 osobom

Jak poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy Naczelnej Prokuratury Wojskowej, w ubiegłym miesiącu prokuratorzy wojskowi wszczęli w trybie doraźnym śledztwa przeciwko 160 osobom cywilnym. W porównaniu z majem br., ilość przestępczych naruszeń porządku prawnego, obowiązującego w okresie trwania stanu wojennego — a podległych jurysdykcji wojskowej — znacznie się zmniejszyła (z 360 do 160).

Do sądów wojskowych skierowano w tym trybie akty oskarżenia przeciwko 200 osobom. Wśród śledztw, wszczętych w czerwcu br., znajdują się sprawy m. in. przeciwko:

● **Ireneuszowi K.**, pracownikowi kopalni „Kazimierz Julian" w Sosnowcu oraz **Jarosławowi N.**, górnikowi kopalni „Niwka — Modrzejów" w Sosnowcu, podejrzanym o to, że 8 czerwca br. usiłowali — pod groźbą użycia ładunku wybuchowego — zmusić załogę samolotu PLL „Lot" do zmiany kursu i wylądowania w Berlinie Zachodnim, czego nie zdołali osiągnąć, gdyż zatrzymani zostali przez funkcjonariuszy MO;

● **Markowi Ryszardowi R.**, pracownikowi Zakładów Kineskopowych „Unitra — Polkolor" w Piasecznie, podejrzanemu o nielegalne posiadanie radiowego aparatu nadawczego i nadawanie przy jego użyciu audycji radiowych, w których rozpowszechniał fałszywe wiadomości o sytuacji społeczno-politycznej w kraju, mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy;

● **Waldemarowi C.**, pracownikowi Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Białymstoku, podejrzanemu o udział w podpaleniach w lutym br. budynku komisariatu MO i sklepu WCH w Białymstoku, o usiłowanie podpalenia kilku innych budynków użyteczności publicznej w tym mieście oraz o przygotowywanie i gromadzenie — wspólnie z innymi osobami — materiałów wybuchowych i zapalających, a także, o wyprodukowanie — wspólnie z inną osobą — urządzenia wybuchowego w postaci tzw. bomby zegarowej;

● **Pawłowi K.** i **Jerzemu R.** — pracownikom MZK w Warszawie, podejrzanym o to, że drukowali i rozpowszechniali w miejscach publicznych nielegalne wydawnictwa propagandowe o treściach antypaństwowych, nawołujących do organizowania strajków, akcji protestacyjnych i innych przestępstw.

Prokuratorzy wojskowi prowadzą pasilona działalność profilaktyczną wśród załóg zmilitaryzowanych zakładów pracy oraz w środowiskach młodzieżowych.

(PAP)

Kontrakt dla solisty

Żeby nie wiem jak długo argumentować, faktem jest, iż sławę artysty w odczuciu społecznym nobilitują sukcesy zagraniczne. Prawdą jest i to, że o te laury niełatwo. I nie znaczy to wcale, że nasi artyści mają prawo do spieksów — bo talentu nie staje — znacznie częściej problem tkwi w nieumiejętności wiązania profesji twórczej z obrotnością impresaria. A „Pagart"? Owszem, chętniej ma swój udział w dochodach artysty. Tajemnicą poliszynela jest i to, że nasi wykonawcy gotowi są podjąć pracę często za konkurencyjne (czytaj: niskie) honoraria. Kilka lat temu rozmawiałam o tym ze znakomitym basem, solistą Teatru Wielkiego — WŁODZIMIERZEM ZALEWSKIM. Wtedy jako pierwszy w dziejach dorocznej nagrody, przyznawanej za kreację sceniczną otrzymał „Srebrny Pierścień" za rolę operową (w „Zorbie").

— Bardzo surowo oceniał pan wówczas tych, którzy gotowi są podpisać kontrakt na każdych warunkach, byle tylko był to kontrakt zagraniczny.

— I wciąż jestem tego samego zdania. Nie zmieniło się też nic w moim charakterze. Dlatego przyjąłem tylko taką propozycję która pozwala mi spokojnie pracować, a przy tym mieć przy sobie żonę i córkę. Do Gelsenkirchen przenoszę się na dwa lata, jakby z domem Dla mnie sytuacja idealną byłaby możliwość zorganizowania życia zawodowego tak, żebym mógł pozostać w Polsce, a wyjeżdżać tylko na gościnne występy Myślałem, że to jest możliwe Ale był to zbytni optymizm. Gościnne występy zdarzają się bardzo rzadko. Kontrakt podpisałem podczas takiej zagranicznej wizyty.

— Pisaliśmy w „DŁ" o tym, że jedzie pan śpiewać Komandora w „Don Juanie" Mozarta, że miał pan bardzo mało czasu na przygotowanie tej partii, że będzie to występ w międzynarodowej obsadzie. Pointę już znamy, zatem, jak się „kupuje" artystę?

— Udział w spektaklu był punktem wyjścia. Tu muszę dodać, że główną część pracy ze śpiewakiem odbywa się poza sceną, z udziałem dyrygenta i kierownika muzycznego. Tam stawia się na pracę indywidualną. Wydaje mi się to ważne i znaczące w zawodowym rozwoju. Po spektaklu odbył się wnikliwy sprawdzian. A ponieważ powiedziałem, że jeśli już mam podpisać kontrakt, to interesuje mnie taki, jaki się podpisuje z solistami (przykro to powiedzieć, ale nam Polakom nie proponuje się wysokich honorariów, a i tak na ogół ludzie biorą to co dają), więc szef teatru odbył ze mną tzw. lekcję. Chciał sprawdzić, jak reaguję na jego „muzyczne żądania". Był więc m. in. Filip z „Don Carlosa" i „Cyrulik sewilski". To jest rynek.

— A jak się na niego trafia?

— Moje pierwsze kontakty zaczęły się za pośrednictwem Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Hamburgu. Swoje gościnne występy w RFN — znam niemiecki więc wybrałem ten obszar językowy — przeprowadzałem sam. Oczywiście gotowa umowa będzie rozliczana z „Pagartem".

— Będzie pan pracował w niewielkim ośrodku. A jaki jest tam teatr?

— Miasto leży w Zagłębiu Ruhry, a sam teatr jest większy od łódzkiej opery. Nowoczesny gmach z salą na 1300 miejsc. Dowiadywałem się o frekwencję. Nie ma z tym kłopotu. Zresztą byłem na dwu spektaklach na „Pajacach" Leoncavalli i „Płaszczu" Pucciniego. Sala była pełna. Obsada artystyczna jest tam międzynarodowa. Np. w „Don Juanie" śpiewa Hiszpan, Japończyk, Amerykanka i Włoszka.

— Z pewnością więc światowa moda na prezentację dzieł operowych w oryginale jest tam zasadą.

— To prawda, choć np. „Eugeniusza Onlegina" Czajkowskiego będzie się realizowało po niemiecku.

— Czy pan już wie jak będzie wyglądał repertuar najbliższych dwu lat w Gelsenkirchen?

— Oczywiście. Nawet dostałem nuty. Mam wystąpić jako Don Basilio w „Cyruliku sewilskim", Griemin w „Onieginie", Don Bartolo w „Weselu Figara", Ojciec Gwardian w „Mocy przeznaczenia" i Ariodotes w „Kserksesie". Mam także nagrać płytę. W kontrakcie jest ponadto specjalny 30-dniowy urlop na gościnne występy i nie ja się będę o nie martwił.

— Rozległy repertuar z rolami czy raczej ariami, które powinny pozwolić popisać się talentem. A co z obawą o konkurencję?

— Konkurencja oczywiście jest i być musi. Ale sądzę, że jest ona zdrowsza niż u nas. Zawsze głosiłem tezę, że w każdym teatrze jest miejsce dla wielu wspaniałych śpiewaków. Przy tym już zupełnie nie potrafię zrozumieć tego, że np. bas może zazdrościć nie tylko innemu basowi, ale nawet sopranowi. Każdy musi mieć świadomość pracy na własne nazwisko. Przy takim rozumieniu konkurencyjności można sobie pozwolić np. na pomoc koledze. W „Don Carlosie", jak mi mówiono, Japończykowi, który śpiewał partię Mnicha pomagał Hiszpan, występujący jako Filip. Po prostu stawał za kulisami w momencie gdy tamten miał do pokonania swój krytyczny próg. Jest to prawda choć u nas wydać się może nieprawdopodobieństwem.

— Czeka pana wiele pracy. A jakie artystyczne nadzieje pan z nią wiąże?

— To nowy, i uważam, że potrzebny, krok na mojej zawodowej drodze. Nie chciałbym dopuścić do sytuacji, w której będę uważany za tego dobrego w jednym tylko teatrze. Bo wtedy na ogół okazuje się, że jest „dobrym" wyłącznie w tym teatrze. Jeśli uda mi się pracować tak jakbym chciał, a będę mógł się skupić na jednej pracy, podczas gdy ostatnio śpiewałem w Teatrze Wielkim w Łodzi, Warszawie, będąc także pedagogiem w łódzkiej Akademii Muzycznej (nie ma co ukrywać, że względy ekonomiczne mają znaczenie) i jeśli ten mój nowy krok się powiedzie, oczekuję następnego. Ale nie chciałbym dokładnie precyzować swoich planów. Cieszę się, że żona i córka będą ze mną, więc mam nadzieję na pracę bezstresową.

— A jak do wyjazdu przygotowuje się absolwentka klasy pierwszej?

— Moja córka stawia oczywiście wiele pytań, a pierwsze z nich to: czy w tym RFN są też jak u nas gumy „Donaldy"?

— Na koniec wróćmy do łódzkiego Teatru Wielkiego. Występuje pan niemal we wszystkich pozycjach repertuarowych.

— Przede wszystkim muszę powiedzieć o dużej pomocy i zrozumieniu ze strony dyrektora Pietrasa. Nie jest przykładem „życzliwych" szefów, którzy utrudniają każde wyjście poza teatr. Wręcz pomógł mi przeprowadzić całą administracyjną operację. Nie zamierzam zerwać kontraktu z moim teatrem. Będę brał udział w spektaklach. Nie jest wykluczone, że wystąpię w jednej z premier w nowym sezonie. Ponadto z żadną z trzech instytucji, w których pracowałem nie zerwałem kontaktów. Po prostu mam urlop bezpłatny.

— Wiem, że bardzo serdecznie żegnali pana studenci.

— Bardzo mi żal się z nimi rozstawać. I chętnie się nimi pochwalę, bo też Piotr Markisz (IV rok Akademii Muzycznej) zakwalifikował się do konkursu wokalnego w S. Hertogenbosch. Piotr Nowicki z III roku jest już stypendystą Teatru Wielkiego. Ciekawie zapowiada się też Władysław Podsiadły, obecnie student II roku. Z dużą satysfakcją pracowałem ze swoimi przyszłymi kolegami.

— Zatem, życząc udanego kroku w świat, liczymy na częste pana powroty do Łodzi.

Rozmawiała: **RENATA SAS**

Foto.: A. Wach

Muzyka od podstaw

O działalności i aktualnych problemach społecznego ruchu kształcenia artystycznego, będących głównymi tematami odbytej w Łodzi krajowej narady społecznych ognisk artystycznych, rozmawiamy z dyrektorem artystycznym Ludowego Instytutu Muzycznego — STEFANEM POZORSKIM.

— Panie dyrektorze, łódzki LIM jest krajowym koordynatorem poczynań i jednocześnie głównym ośrodkiem wymiany doświadczeń wszystkich stowarzyszeń i towarzystw muzycznych w Polsce, będąc niejako ich centralą. Jaki jest formalno-prawny status LIM?

— LIM jest swego rodzaju instytucją społeczną, nie państwową, posiadającą status stowarzyszenia ogólnopolskiego, centralnego, sprawującego merytoryczną opiekę nad wszystkimi stowarzyszeniami i towarzystwami w kraju, zajmującymi się głównie edukacją muzyczną i upowszechnianiem muzyki. Takich różnych stowarzyszeń i towarzystw szczebla wojewódzkiego, regionalnego, jest w Polsce 46, nie licząc pomniejszych, lokalnych. Wszystkie one są tzw. członkami prawnymi LIM.

— Istnieją trzy zasadnicze typy stowarzyszeń, prowadzących społeczne ogniska artystyczne. Pierwszy — to typ stowarzyszenia, czy towarzystwa społeczno-kulturalnego, uprawiającego działalność dydaktyczno-wychowawczą,a więc edukacyjną i popularyzatorską w zakresie wszystkich dziedzin kultury, m. in. i muzyki. Przykładem może tu być Toruńskie Towarzystwo Kulturalne, czy „Pobrzeże" w Słupsku. Tego rodzaju stowarzyszenia najczęściej działają tam, gdzie tzw. infrastruktura kulturalna jest stosunkowo uboga i owe stowarzyszenia poprzez swoją działalność niejako ją uzupełniają, wychodząc naprzeciw lokalnym potrzebom społecznym w zakresie kultury, organizując różne formy życia kulturalnego i uczestnictwa w kulturze.

— Drugi (należy do niego i ŁTM), najbardziej popularny typ stowarzyszeń, czy towarzystw. Stowarzyszenia tego typu koncentrują swoją działalność na upowszechnianiu muzyki w różnych formach, mają niejako charakter wielodziałowy. W zakresie ich działań można wyliczyć m. in.: organizowanie wszelkiego rodzaju akcji koncertowych, imprez muzycznych na zamówienia zakładów pracy, szkół itp. oraz prowadzenie ognisk muzycznych.

— Trzeci typ, to stowarzyszenia, prowadzące wyłącznie ogniska artystyczne, głównie muzyczne...

— Tak. Tego rodzaju stowarzyszeń w Polsce jest około dziesięciu, największe w Katowicach. Działają one przede wszystkim tam, gdzie nie ma podstawowych szkół muzycznych lub jest ich niewiele. Dodajmy, że uczniów w ogniskach artystycznych, muzycznych, jest w sumie znacznie więcej niż we wszystkich szkołach muzycznych pierwszego stopnia W ogniskach nie ma tak bezwzględnych, formalnych rygorów kwalifikacyjnych jak w szkołach, ostrej selekcji jest za to powszechna, autentyczna radość muzykowania, spontaniczne, aktywne uczestnictwo w kulturze, czyli to, co w animacji kulturalnej stanowi wartość najcenniejszą.

— Właściwie sytuacja ognisk artystycznych w obliczu reformy gospodarczej była głównym tematem krajowej narady dyrektorów SOA...

— Obecna sytuacja organizacyjno-prawna i ekonomiczna tych placówek jest niezmiernie złożona. SOA są bowiem placówkami samofinansującymi się na własnym utrzymaniu. Koszty utrzymania obecnie ogromnie wzrosły i na ich pokrycie nie wystarczają skromne wpływy z opłat wnoszonych przez uczniów za naukę gry na instrumentach. 26 stycznia br. weszła też w życie nowa Karta Nauczyciela. Jej postanowieniami zostali objęci również nauczyciele ognisk artystycznych, ze wszystkimi konsekwencjami, także finansowymi. W związku z tym nasze najskromniejsze potrzeby, liczone w skali kraju, tylko w bieżącym roku szacujemy na 115 mln zł. Tych potrzeb na pewno nie pokryjemy z wpływów.

— Krótko mówiąc, dalsza egzystencja i działalność społecznych ognisk artystycznych stoi pod wielkim znakiem zapytania, z powodu braku funduszy?

— Na to się zanosiło, ale na szczęście aż tak źle nie jest. Są dwie zasadnicze możliwości wybrnięcia z tej trudnej sytuacji. Można by dość znacznie podnieść opłaty za naukę w ogniskach, ale tego żadną miarą nie chcemy czynić. Druga możliwość, to uzyskanie stałej pomocy z funduszów państwowych, czyli dotacji na wszystko poza osobowym funduszem płac. Tu w sukurs przyszedł nam nasz resort, przyznając na ten rok sumę 100 mln zł, z czego 40 mln zł już utrzymały wydziały kultury w całym kraju, a pozostałe 60 mln zł będzie sukcesywnie dopływać do końca roku Teraz tylko czekamy na wydanie przez MKiS odpowiednich zarządzeń, dotyczących adaptacji istniejących przepisów finansowych do specyfiki działalności ognisk artystycznych i określających sposoby przekazywania funduszu stowarzyszeniom, z przeznaczeniem ich na działalność ognisk Od szybkości działań resortu i sprawnej realizacji jego wszystkich postanowień przez lokalne urzędy administracji państwowej zależy, w jakim stopniu uda się nam wykorzystać szanse nie tylko utrzymania, ale i odpowiednio zaprogramowanego rozwoju działalności społecznych ognisk artystycznych w naszym kraju.

Rozmawiał: **ZBIGNIEW S. NOWAK**

Filmowe lato

Dla dzieci i młodzieży pozostającej w Łodzi, wakacyjną propozycję ma Dom Filmu i Plastyki ŁDK, mieszczący się przy ul Łagiewnickiej 118 c Dla nich właśnie uruchomiono kino wakacyjne Zawsze we wtorki, czwartki i soboty o godz 12 na zainteresowanych czekać tam będą projekcje filmowe Przygotowano tytuły polskie i zagraniczne Wśród propozycji dla najmłodszych m in „Hultajska czwórka", „O dwóch takich co ukradli księżyc" zestawy filmów z Bolkiem i Lolkiem Młodzież zainteresuje z pewnością „Rollercoaster", „Sto koni do stu brzegów" Testament Agi" Tajemnica gołębi pocztowych", „Kapitan Mikuła Mały"

Dorośli natomiast znajdą ciekawe proopzycje w DKF I tak dziś (8 bm) o godz 18 zaplanowano przedpremierowy pokaz filmu Andrzeja Kijowskiego „Głosy", 16 bm — „Joe Valachi" — film, który kończy swoją drogę na polskich ekranach, a 29 bm — „Dzieje grzechu" reż. W Borowczyka

Ci, którzy wypoczywają w mieście a interesują się fotografią, także amatorzy chcący wyruszyć na wakacyjne trasy z aparatem fotograficznym, potrzebujący rady, powinni się zgłosić do pracowni fotograficznej, która w Domu Filmu i Plastyki czynna jest w poniedziałki w godz 14—18, a w piątki w godz 10—14

Filmowe lato w Domu Kultury na Łagiewnickiej 118 c z pewnością zainteresuje także pedagogów prowadzących zajęcia na koloniach i półkoloniach w mieście Proponujemy więc skontaktować się z kierownictwem tej placówki tel 706-34

(rs)

KALEVALA

W Studiu Małych Form Filmowych — popularnym łódzkim „Se-Ma-Forze" — powstaje w koprodukcji z telewizją polską i fińską serial „Kalevala".

Film reżyserowany przez Stanisława Lenartowicza, tworzony jest w oparciu o dzieło E. Lernnrota, który zebrał i połączył w artystyczną całość legendy i pieśni (runa) Karelii i Finlandii. Fiński epos narodowy, będący kanwą sześcioodcinkowego serialu oraz filmu pełnometrażowego, składa się z 50 run i opiewa czyny synów mitycznego Kalewa: pieśniarza i maga Vainembicena, kowala Ilmarinena, nieustraszonego uwodziciela Lemminkainena i innych, którzy obdarzeni czarodziejską mocą, wychodzą szczęśliwie z licznych przygód i opresji.

Serial, którego produkcję rozpoczęto w styczniu, ukazuje też walkę człowieka z surową przyrodą i przeciwnościami losu Obecnie trwają prace przy montażu I odcinka, który będzie gotów już w maju.

Jednocześnie przygotowuje się w „Se-Ma-Forze" 26-odcinkową serię „Trzy misie". Powstaje ona w koprodukcji z austriackim „Apollo-Film". Trwa także realizacja ostatnich odcinków „Opowiadania z Doliny Muminków" według książki Tove Jansson.

Działalność edytorska TPŁ

Założone przed 23 laty przez grono zapalonych miłośników naszego miasta — Towarzystwo Przyjaciół Łodzi, zgodnie ze swoim statutem, prowadzi działalność wielokierunkową. M. in. kontynuuje ono akcję wydawania publikacji o Łodzi dawnej i dzisiejszej.

Do cenniejszych i pożytecznych wydawnictw należy wydana przed 20 laty „Łódź w latach 1945—1960", której naczelnym redaktorem był Edward Rossel oraz „Życie społeczno-gospodarcze Łodzi i województwa łódzkiego", opracowane przez komitet redakcyjny pod przewodnictwem Jana Stujżela.

Tematem historii i osiągnięć Teatru Nowego jest z kolei „Teatr pokolenia" Marii Czenerle. TPŁ współpracowało również przy wydaniu „Rocznika Muzeum Sztuki". Z inicjatywy pierwszego, zasłużonego prezesa towarzystwa — Eugeniusza Ajnenkiela opracowano i wydano historię łódzkiej spółdzielni mieszkaniowej „Lokator" z okazji 50-lecia jej istnienia.

Poszukiwane przez bibliofilów i teatromanów są suplementy do dziejów teatrów łódzkich, których dotychczas ukazało się 11.

Efektem współpracy TPŁ z Chorągwią Łódzką ZHP i szczepem „Jędrusie" przy Technikum Włókienniczym nr 1 jest udział towarzystwa w wydaniu zbioru piosenek, przygotowanego z okazji święta tego szczepu. Poświęcono temu osobną publikację — „Akcja Bohater", przypominającą dzieje zbrojnej walki w partyzantce.

Inny charakter ma publikacja „Szopka polityczna" Jerzego Wilmańskiego, wydana przez TPŁ z okazji 50 lecia łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia. Opracował ją graficznie i atrakcyjnił karykaturami Stanisław Ibis Gratkowski.

Ostatnio, w związku z setną rocznicą urodzin generała Władysława Sikorskiego, TPŁ wydało piękną w swojej szacie graficznej publikację, poświęconą temu wielkiemu politykowi i znakomitemu generałowi.

A jak wyglądają dalsze plany wydawnicze TPŁ?

Obecnie przygotowuje ono do druku „Śpiewnik łódzki", redagowany przez Tadeusza Szewerę. Składa się on z trzech tomów. Pierwszy poświęcony jest pieśni robotniczej i rewolucyjnej, drugi — pieśni folkloru łódzkiego, a trzeci — współczesnej Łodzi w piosence.

Następną pozycją będzie przewodnik po Łodzi „Od A do Z" — rodzaj informatora o naszym mieście oraz cykl tomików łódzkiej amatorskiej poezji robotniczej, opracowany przez dr Henryka Pustkowskiego W planach jest również opublikowanie cyklu sylwetek zasłużonych łodzian oraz suplement „Łodzianie w karykaturze" Stanisława Ibisa Gratkowskiego.

Plany wydawnicze Towarzystwa Przyjaciół Łodzi są na pewno atrakcyjne. Mimo trudności papierowych, warto więc, ażeby je zrealizować.

M. JAGOSZEWSKI

Lipcowe premiery filmowe

Wśród dużej ilości wznowień na ekranach kin pojawią się także tytuły premierowe Bez wątpienia do ogórkowego sezonu pasuje mrożąca krew w żyłach opowieść o wampirze, który grasował na Śląsku, mordując kobiety Film reż **JANUSZA KIDAWY** „Anna i wampir", (zdjęcie na lewo) oparty jest na zdarzeniach autentycznych Grają: **WIRGILIUSZ GRYŃ, JERZY TRELA, HENRYK STANEK.**

FRONCZEWSKI, EDMUND FETTING Fabułę stanowi historia pary naukowców, którzy próbują rozszyfrować tajemnicę „głosów" nękających głównych bohaterów

Spośród filmów zagranicznych, na początek przedstawmy propozycje o sensacyjnej treści.

O milicyjnej akcji zmierzającej do wykrycia złodziei samochodów opowiada reż **WŁADIMIR FIETKIN** w „Zagubionym wśród ludzi" (prod ZSRR) Natomiast parodią filmów sensacyjnych są „Spluwy i pestki" reż **JURAJA HERZA** (prod CSRS) Bohaterowie to włoska „rodzina" gangsterów, uciekająca przed zemstą mafii Kryjówką staje się Praga i Karlove Vary

Premierowy film dla młodzieży ma też sensacyjną treść Bo „Tajemnica gołębi pocztowych" reż **J. HANIBALA** (prod CSRS) to perypetie dwóch chłopców, którzy demaskują przemytników brylantów.

W czasy rewolucji francuskiej przeniesie nas film kostiumowy prod NRD „Mężczyzna w peruce" (rez **KLAUS GENDRIES)** — zdjęcie na prawo Głównymi postaciami są tu student rewolucjonista i kamerdyner hrabiego

Tę krótką listę nowości kończymy liryczno-zabawną opowieścią o pierwszej miłości licealistów przedstawioną przez reż **W. FIETISOWA i W. GRAMATIKOWA** w filmie radzieckim „Wszystko na opak"

Przy okazji informujemy, że projekcje „Iluzjonu" odbywać się będą w dniach 12-19 lipca - termin został przesunięty na życzenie cinemanów kibiców sportowych A w programie filmy płaszcza i szpady: „Znak Zorro", „Morski jastrząb", „Syn kapitana Blooda", „Wielka i sułtan" „Iluzjon" dla dzieci proponuje natomiast w dniach 24-25 bm dwie pozycje: „Mój przyjaciel delfin" i „Wspaniały Red".

(rs)

„Głosy" reż **JANUSZA KIJOWSKIEGO**, to z kolei film z całą plejadą świetnych aktorów: **EWA DAŁKOWSKA, EWA WIŚNIEWSKA, KRZYSZTOF ZALESKI, PIOTR**

Dziś w Radiu i TV

CZWARTEK, 8 LIPCA

PROGRAM I

9.00 Lato z radiem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty i wiad. 13.10 Tu radio kierowców. 13.20 Muzyczne wycinanki. 13.30 Autorzy piosenki polskiej — Jeremi Przybora. 13.55 Człowiek i środowisko. 14.00 Wiad. 14.05 Przeboje, przeboje... 14.50 Wiersze Stefana Gołębiowskiego 15.00 Wiad 15.10 Studio Młodych 16.00 Wiad 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.00 Wiad 17.05 Studio „Espania 82" 19.15 Dziennik wieczorny. 19.45 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Studio „Espania 82", w tym: wiad. 23.00 Dziennik reporterów i wiad. sportowe. 23.40 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Radio — Moskwa. 10.00 Teatr Trzech Pokoleń — „Hrabia Monte Christo" — odc. słuch. A. Dumasa. 10.25 Miniatury muzyczne — Antoni Dvorak. 10.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach 11.00 Młodość królów polskich — „Marsowe dziecię" (Bolesław Krzywousty). 11.30 Wiad. 11.35 Komentarz zagraniczny 11.40 Podhalańscy instrumentaliści. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki — Bogdan Chorążuk. 12.30 Człowiek i wartości. 12.50 Rozważania stylistyczne doc dr M Jurkowskiego. 13.00 Wielcy wykonawcy małych form. 13.25 Informacje o programie. 13.30 Wiad 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Więcej, lepiej nowocześniej. 14.00 Z twórczości operowej K. M. Webera i R. Wagnera. 14.30 „Wniebogłosy" — fr. pow. T Nowaka 14.50 Z najpiękniejszych operetek. 15.15 NURT — Funkcjonowanie szkoły zbiorczej w Polsce. 15.30 Wiad. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muzyczne intermezzo. 16.20 SOS dla biosfery. 16.40 Porady i poglądy — Chadecja. 17.00 „Tylko dwie godziny". 19.00 Kompozytor tygodnia — G. Gershwin. 19.35 Program na dobranoc dla dzieci — „Magiczne przedmioty" — słuch. F. Hartwig. 20.00 Płyty z gwiazdką 20.45 Nauka języka rosyjskiego. 21.00 Recital wieczoru — Halina Frąckowiak. 21.30 Echa dnia. 21.40 Teatr PR: „Desant" — słuch K. Strzelewicza. 22.10 Klasycy XX wieku — Igor Strawiński. 22.50 „Pamiętniki chłopów" — fr wg. książki J. Chałasińskiego. 23.00 Tematy wiecznie młode — „Księżycowa rzeka". 23.40 Wiersze E. Dickinson. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

9.03 Zaczynamy we dwoje — mag. 10.00 Herbatka przy samowarze. 10.30 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — S. Dygat: „Pożegnania". 11.00 Wakacje ze swingiem. 11.35 Spotkania z pamięcią. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 J. Archer — „Czy powiemy prezydentowi". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Świat, w którym żyjemy 15.25 Ten stary dobry rock and roll 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Magazyn I. Iwańskiego i W. Ogrodzińskiego. 19.30 Mała letnia suita 19.50 I. Zarzykiewicz — „Włóczywoda". 20.00 Mini-max. 20.45 Posłuchać warto. 21.00 Blues wczoraj i dziś. 21.30 S. Kierkegaard — „Dziennik uwodziciela". 21.45 Reminiscencje muzyczne. 22.45 „24 godziny w 10 minut" i wiad. sport. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

10.00 Wiad. 10.05 J. F. Haendel: „Semele" 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii. 11.00 „Katarzyna" — II cz. pow. L. Aragona 11.30 Muzyka różnych narodów. 12.00 Wiad. 12.05 Wakacje z muzyką. 13.00 „Atala René" — fr. ks. F. R. Chateaubrianda. 13.15 Relaks w stereo. 14.30 Wybitni polscy soliści — T. Wojtaszek-Kubiak. 15.00 Wiad. 15.05 „Mały rybak" — opow. F. Iskandera. 15.30 Popołudnie melomana. 17.00 Wiad 17.05 Muzyczny temat dnia (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Z cyklu: „Przemyślenia" — aud. Józefa Wojcieszczyka pt. „Dlaczego jesteśmy podzieleni?" (Ł). 17.45 „Wakacje w Pabianicach" — aud. Beaty Hanke (Ł). 17.55 „Twój styl" — śpiewa B. Joel (Ł). 18.00 Klasycy syntezatorów — Roger Powell. 18.30 „Listy do rodziny" — J. I Kraszewskiego. 19.00 Dziennik. 19.05 Klasycy syntezatorów — R. Powell. 19.30 Rok Karola Szymanowskiego 20.15 Nowe nagrania radiowe. 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Nocne divertimento. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Teleferie TDC — Przygoda za przygodą oraz film „Załoga błękitnej mewy". 16.10 Kwadrans z Artelem. 16.30 Dziennik. 17.00 PMS (mecz półfinałowy). 19.10 Dobranoc. 19.20 „Moje miejsce na ziemi". 19.30 Dziennik. 20.15 Sonda. 20.45 PMS (mecz półfinałowy). 23.15 Dziennik.

PROGRAM II

16.00 Jak wprowadzać reformę gospodarczą. 17.00 Kino powtórzeń — „On, ona, ono" — film fab prod. NRD. 18.30 Patrol. 19.00 Wiad. (Ł). 19.30 Dziennik. 20.15 Kino powtórzeń — „Oficer śledczy" — radz. film kryminalny. 21.45 Pegaz. 22.30 Kwadrans z Artelem.

Żelazna lady

Premier Margaret Thatcher, po wygraniu kampanii falklandzkiej przegrała potyczkę o dochodzenie w sprawie przyczyn i zaniedbań, które doprowadziły do wojny na Atlantyku południowym. M. Thatcher, która pod naciskiem opozycji zgodziła się na powołanie specjalnej komisji do przeprowadzenia takiego dochodzenia, usiłowała rozwodnić potencjalnie kłopotliwe skutki polityczne i objąć pracami komisji okres ostatnich 20 lat. Niekorzystna reakcja opinii publicznej i ataki polityków opozycyjnych na taką koncepcję zmusiły jednak premier do zmiany stanowiska. Prace komisji skoncentrują się na ostatnim okresie kilku miesięcy przed zajęciem Falklandów przez Argentynę 2 kwietnia br., czyli będą w gruncie rzeczy analizą prawidłowości działania rządu konserwatywnego M. Thatcher w tej dziedzinie.

Wyniki prac komisji będą znane za kilka miesięcy. Jeśli będą kłopotliwe dla gabinetu M. Tchatcher, wpłyną ujemnie na korzystny efekt propagandowy i polityczny, jaki przyniosła gabinetowi i jej szefowi zbrojna kampania falklandzka.

PODZIĘKOWANIE

Składam podziękowanie wszystkim, którzy w czasie 3 tygodni ratowania życia mojej Żony

Ś. † P.

ELŻBIETY ROMANY SZCZEPAŃSKIEJ

spieszyli z pomocą i podtrzymywali na duchu zrozpaczone rodziny. Szczególnie gorące podziękowanie wyrażam dyr. Skotnickiemu i p. Torzewskiej. Dziękuję Przyjaciołom i Kolegom, Pracownikom przedsiębiorstw Totalizator Sportowy, „Techma", „Inżynieria" i Dyrekcji Inwestycji Miejskich i za liczny udział w ostatnim pożegnaniu Zmarłej.

MICHAŁ SZCZEPAŃSKI
z ŁUKASZKIEM

Życzliwym Sąsiadom, Współpracownikom, Przyjaciołom, Rodzinie i wszystkim, którzy okazali nam współczucie, pomoc i uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej

Ś. † P.

KAZIMIERZA NIEWIADOMSKIEGO

serdeczne wyrazy podziękowania składa

ŻONA z SYNEM MICHAŁEM

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4. 07. 1982 r. zmarła nagle

Ś. † P.

ANITA RACZAK
z domu NEUMAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 9.07. 82 o godz. 15 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej. Pogrążeni w smutku

MĄŻ, BRAT, SYNOWIE i SYNOWA

Wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego w Warszawie naszego drogiego Siostrzeńca

Ś. † P.
dr med.

MIROSŁAWA KACPRZAKA

zawiadamiamy, że dnia 12 lipca 1982 roku o godz. 7 zostanie odprawiona msza św. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego (Julianów) za spokój Jego duszy i Jego Rodziców.

RODZINA

Najserdeczniejsze wyrazy podziękowania Współpracownikom ZPB Organica-Boruta, Sąsiadom, Znajomym, Rodzinie oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

HIERONIMA JÓZEFCZYKA

składają

ŻONA i SYN

W dniu 11 lipca 1982 r. (niedziela) w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

ADAMA PONIATOWSKIEGO

zostanie odprawiona o godz. 12.30 w kościele parafialnym św. Piotra i Pawła w Łodzi (ul. Nawrot), msza święta na którą zaprasza życzliwych Jego pamięci

ŻONA z RODZINĄ

Dnia 15 czerwca br., po krótkiej chorobie zmarł w Chicago przeżywszy lat 33 nasz ukochany Mąż, Tatuś, Syn, Brat, Wnuczek oraz Zięć i Szwagier

JACEK ANDRZEJ KULIK

W osobie Zmarłego tracimy najdroższego nam Człowieka, który swą życzliwością i serdecznością potrafił zjednać sobie liczne grono przyjaciół.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lipca (piątek) o godz. 17.00 na Cmentarzu Komunalnym Doły, o czym powiadamiają pogrążone w żalu

ŻONA z CÓRECZKA EWUNIĄ oraz pozostała RODZINA z ŁODZI, WARSZAWY i CHICAGO

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ESPAÑA 82

(Dokończenie ze str. 1)

czątku mistrzostw — pisze „Corriere" — poprawili swą grę nie tylko Włosi, ale również Polacy. Tak się składa, że obie drużyny, które zmierzą się w czwartek w półfinale, są obecnie w świetnej formie psychicznej, ale jednocześnie wystąpią przerzedzone. Polsce będzie brakować najlepszego jej piłkarza — **Bońka**. Włochy będą się musiały obyć bez **Gentile**.

Dziennik stwierdza, że „nieobecność Bońka zaciąży na Polsce w decydujący sposób, ponieważ żadna reprezentacja narodowa nie mogłaby nie odczuć dotkliwie braku zawodnika, który jest autentyczną duszą drużyny, nie mówiąc już o jego kwalifikacjach jako wyborowego, zabójczego strzelca.

— Słabym punktem polskiej drużyny — twierdzi „Corriere Dello Sport" — jest para środkowych obrońców, powolna i nieporadna, niemal zawsze reagująca z opóźnieniem, gdy ma przeszkodzić w szybkich manewrach przeciwników, wykonywanych z piłką przy ziemi. Żmuda i Janas nieźle radzą sobie z wysokimi piłkami, ale im mniej będzie crossów, tym lepiej dla Grazianiego i Rossiego.

Dziennik ostrzega przed Majewskim, bardzo „twardym" w rozgrywkach o piłkę i oddaje hołd Młynarczykowi, jako „jednemu z najlepszych bramkarzy „Mundialu". Wskazuje również na konieczność „izolowania Matysika, który jest młodą rewelacją polskiego zespołu". — Jeśli Bearzot zdoła go zneutralizować — pisze „Corriere" — manewry polskiej drużyny utracą 50 proc. swej skuteczności. Należy również strzec się maleńkiego Buncola, który startując niemal spod własnej bramki, rusza jak strzała w kierunku bramki przeciwnika i razem ze Smolarkiem tworzą groźne kombinacje. Jeśli ma się do czynienia z tak zwartą drużyną, jak Polska — ostrzega w konkluzji „Corriere Dello Sport", przede wszystkim nie należy dać się wciągnąć w pułapkę, w którą Belgia wpadła obu nogami. W tej sytuacji bardziej niż kiedykolwiek „błękitni" powinni zastosować schemat taktyczny, którym posłużyli się z dobrym skutkiem przeciwko Argentynie i Brazylii.

„HISTORYCZNY NAKŁAD" WŁOSKIEJ PRASY SPORTOWEJ

We wtorek, po triumfie „błękitnych" nad Brazylią, dwa największe włoskie dzienniki sportowe „La Gazzetta Dello Sport" i „Corriere Dello Sport" — osiągnęły ponad milionowe nakłady. Dla „Corriere" był to, jak stwierdziła redakcja dziennika, „absolutny rekord historyczny". Na początku „Mundialu" drukował on bowiem 600 tys. egzemplarzy, a w dniu 6 lipca gazeta ta ukazała się i rozeszła w nakładzie 1,063 tys. egzemplarzy.

W tym dniu łączny nakład włoskiej prasy sportowej wyniósł dokładnie 50 proc. nakładu całej włoskiej prasy codziennej, który w „normalnych dniach" kształtuje się na poziomie pięciu i pół miliona egzemplarzy (na 56 mln mieszkańców kraju).

PRZEDŁUŻENIE KONTRAKTU ENZO BEARZOTA

Kontrakt trenera reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Włoch — **Enzo Bearzota**, który wygasł w dniu 30 czerwca br., został przedłużony, nazajutrz po zwycięstwie Włoch nad Brazylią „na czas nieograniczony". Oznajmił to prezes Włoskiej Federacji Piłki Nożnej — **Sordillo**, który oświadczył: **— Jestem dumny z drużyny i jej kierownika.**

Sukcesy nie tylko na boisku

Bardzo pochlebne recencje zbierają w Hiszpanii nasi piłkarze, ale dużym sukcesem może się także poszczycić polskie środowisko artystyczne. Dwaj nasi artyści znaleźli się bowiem wśród laureatów zorganizowanego w Barcelonie 8 międzynarodowego biennale „Sport w sztukach pięknych". Impreza mająca bardzo uroczystą oprawę odbywa się w dwóch pięknych pałacykach w barcelońskim parku „Retiro", gdzie eksponowane są prace 293 artystów z 28 krajów. Organizatorem biennale jest Narodowy Komitet Wychowania Fizycznego i Sportu Hiszpanii, a patronat nad wystawą prezentującą bogaty dorobek artystyczny wielu czołowych twórców z kilku kontynentów objęła królowa hiszpańska — **Zofia**. Biennale włączone jest do programu imprez kulturalnych towarzyszących MŚ.

Polscy artyści zostali „medalistami" tegorocznych mistrzostw świata. Pierwszą nagrodę w dziale medalierstwa przyznało międzynarodowe jury Zbigniewowi Becowi za pracę zatytułowaną „Rekonstrukcja skoku". Drugi „medal" przypadł Tadeuszowi Markiewiczowi, laureatowi pierwszej nagrody specjalnej Generalnego Zrzeszenia Sportowców Hiszpanii przyznanej polskiemu artyście za rzeźbę w brązie „Złoty oszczep".

Trener Tele Santana liczy się z utratą pracy

— Dlaczego pańska drużyna przegrała z Włochami?

— Odpowiedź jest prosta, ponieważ strzeliliśmy rywalom tylko dwie bramki, a oni nam o jedną więcej. Ale poważnie. Włosi mieli dobrze grającą obronę, która skutecznie uniemożliwiała moim piłkarzom realizację zaleceń. Ponadto Włosi zaskoczyli nas nieszablonowymi atakami.

— Czym wytłumaczyć słabą grę Brazylijczyków?

— Nie graliśmy źle. W pierwszej połowie nawet lepiej niż podczas naszego meczu z Argentyną. Zademonstrowaliśmy futbol dobry technicznie, piłkarze kontrolowali grę i stało się to czego najbardziej obawiałem się. Brazylia została pokonana.

— Można porażkę motywować błędami taktycznymi?

— Nie, moim zdaniem, na porażkę złożyły się indywidualne błędy poszczególnych piłkarzy.

— A może Brazylijczycy nie rozwinęli wszystkich swoich umiejętności.

— Gramy z fantazją. Moi piłkarze potrzebują przestrzeni, aby urzeczywistnić jakąś ideę na boisku. Włosi skutecznie przeszkadzali im w tym.

— Może trzeba było lepiej pilnować Rossiego?

— Rossi to piłkarz obdarzony nieprzeciętną inteligencją. Gra starannie, ponadto świetnie biega. Rzeczywiście trudno było go upilnować, zresztą gra naszych piłkarzy na przepolu była mu wyjątkowo na rękę.

— Powracając do faktu wyeliminowania Brazylijczyków, gdzie leży główna przyczyna?

— Przygotowałem drużynę, jak nigdy dotąd do MŚ. Mogę tylko powiedzieć, że w grze dobrych drużyn zwycięstwo może odnieść tylko jedna.

— Co dalej z bazylijską piłką?

— Po opadnięciu emocji trzeba będzie spokojnie przeanalizować popełnione błędy i wyciągnąć wnioski na przyszłość. Korzystać trzeba będzie przy tym z opinii dziennikarzy, piłkarskich specjalistów oraz kibiców.

— Jak rysuje się pańska najbliższa przyszłość?

— Jestem teraz największym przegranym. Przegrana jest zawsze w Brazylii katastrofą narodową. Muszę liczyć się z możliwością utraty pracy. Jeśli stracę prace jako trener reprezentacji skorzystam z propozycji klubu Atletico Mineiro objęcia posady trenera w tym klubie. Jeśli zwiazek przedłuży ze mną kontrakt będę naturalnie dalej z drużyną.

Komunikat Totka

DUŻY LOTEK

LOSOWANIE I: 1 rozw. z 6 traf. — wygrana 875.930 zł. 2 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 437.965 zł. 221 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 5.000 zł. 8.298 rozw z 4 traf. — wygrane po 175 zł. 128 432 rozw. z 3 traf — wygrane po 11 zł.

LOSOWANIE II: 73 rozw. z 5 traf. — wygrane po około 30.000 zł. 4.565 rozw. z 4 traf. — wygrane po 739 zł. 83.313 rozw. z 3 traf. — wygrane po 67 zł.

EXPRESS LOTEK

3, 10, 11, 13, 21

MAŁY LOTEK
I LOSOWANIE:
1, 17, 23, 24, 33

II LOSOWANIE:
2, 4, 20, 24, 27

Będziemy walczyć do utraty tchu...

W środę hotel „Pfister" w Collbato był oblegany przez dziennikarzy. Przed południem piłkarze odbyli trening na pobliskim boisku, potem kąpali się w basenie, po południu odpoczywali. Co sądzą o meczu z Włochami? Jak oceniają szanse?

ZBIGNIEW BONIEK: — Wielka szkoda, że nie zagram. Obejrzę ten mecz z trybun, rezerwuję siły na finał. Wydaje mi się, że Włosi muszą odczuć w kościach dwa ciężkie mecze z Argentyną i Brazylią.

GRZEGORZ LATO: — Jak się czuję w ataku? Nie gorzej niż w pomocy. W klubie Lokeren gram częściej napastnika niż pomocnika. To będzie ciężki mecz, ale szanse mamy.

JÓZEF MŁYNARCZYK: — Czuję się już dobrze, wierzę w kolegów i w naszą defensywę. Najbardziej obawiam się Rossiego. Potrafi zaskakująco strzelić, jest bardzo szybki na przedpolu. Paweł Janas musi bardzo uważać, ale przecież poradziliśmy sobie z Błochinem, Szengeliją, przedtem z Vandenberghiem, Millą, La Rosą. Myślę, że Włosi łatwo bramki nam nie strzelą, tylko ten upał. Niektórzy myślą, że bramkarz nie odczuwa zmęczenia w takim stopniu, co gracze. A ja po każdym meczu mogę wykręcać koszulkę.

PAWEŁ JANAS: — Jestem jeszcze trochę przeziębiony, ale to drobnostka. Wykuruję się na dobre w kraju. Czy będę pilnował Rossiego? Chyba na zmianę z Majewskim, bo my się wzajemnie asekurujemy, szachując rywali strefą. Miałem w Vigo dużo do czynienia z Rossim. On gra taki „usypiający" futbol. Stoi, trucht i nagle, jak przyspieszy, to może zaskoczyć każdego obrońcę. Tak zaskoczył Brazylijczków, ale dziś znamy jego tricki. Groźny jest też bardzo Graziani, silny, przebojowy. Na niego też trzeba szczególnie uważać.

WALDEMAR MATYSIK: — W Vigo pilnowałem Antognioniego, teraz czeka mnie chyba ta sama rola, znów trzeba będzie zostawić na boisku płuca, ale ja mam dobrą kondycję.

JANUSZ KUPCEWICZ: — Noga jeszcze trochę boli, ale nie przeszkadza to zbytnio w grze. Chciałbym wreszcie strzelić bramkę. Dotychczas mi się to nie udało. Włosi mają tę przewagę, że grają w podobnych do tutejszych warunkach, u siebie w lidze. Z drugiej strony mają za sobą ciężki mecz z Brazylią, a odpoczywali tylko dwa dni. Chyba nie zdołali w pełni zregenerować sił, na to trzeba tygodnia.

WŁODZIMIERZ CIOŁEK: — Jeśli zagram, dam z siebie wszystko. Nie jesteśmy bez szans, może uda mi się zaskoczyć Zoffa jakimś strzałem z dalszej odległości...

STEFAN MAJEWSKI: — Ale się narobiło. Taka szansa trafia się raz w życiu. Może się już nie powtórzyć. Zdajemy sobie z tego sprawę i będziemy walczyć do utraty tchu.

Zoff po raz 105 Lato po raz 102

Mecz półfinałowy Polska — Włochy na mistrzostwach świata będzie dla **Dino Zoffa** 105 występem w drużynie „squadra azzurra", natomiast dla **Grzegorza Laty** 102 w reprezentacji narodowej. Obaj znakomici piłkarze dzierżą jeszcze inne rekordy. Dino Zoff grał dotychczas w 15 meczach w finałach mistrzostw świata. Po 12 spotkań rozegrali **Giacinto Facchetti** oraz **Sandro Mazzola**, Grzegorz Lato wraz z **Władysławem Żmudą wystąpili w 18 meczach finałowych.**

Komentatorzy są zgodni, że od postawy Zoffa i Laty zależy wynik meczu. Zoff jest „ostatnią instancją" w zespole Włoch, natomiast na Grzegorzu Lacie pod nieobecność Zbigniewa Bońka spoczywać będzie ciężar pokierowania grą zespołu.

A oto co myślą o sobie dwa wielcy rywale:

ZOFF o LACIE: — „Lato jest super wzorem jak należy grać w piłkę.

LATO o ZOFFIE: — W spokoju drzemie siła. Jest to sympatyczna cecha bramkarza włoskiego.

Przed Zoffem i Latą niezależnie od wyniku spotkania Polska — Włochy jeszcze jeden mecz o mistrzostwo świata lub o trzecie miejsce. Jeśli obaj znajdą się w drużynie na ten mecz, dla Zoffa będzie to 105 mecz w drużynie narodowej. W ten sposób Zoff awansuje na trzecie miejsce na liście „setników", która zajmować będzie z **R. Charltonem** (Anglia). Liderem jest **B. Nordguist** (Szwecja) — 115 meczów przed **B. Moorem** (Anglia) — 108. **Grzegorz Lato** w przypadku wystąpienia w jeszcze jednym meczu na mistrzostwach świata awansuje na szóste miejsce, które zajmować będzie wspólnie z **F. Backenbauerem** (RFN).

Bearzot i Zoff powściągliwi

Kiedy opadły już nieco emocje po meczu z Brazylią — trener Włochów Enzo Bearzot bardziej trzeźwo ocenia szanse swej drużyny w półfinale i nie jest tak pewny zwycięstwa jak przed dwoma dniami.

Oto co mówił w środę, 24 godziny przed spotkaniem Polska — Włochy: **— „Chociaż bez Bońka, Polska jest groźną drużyną. Są przecież jeszcze Smolarek i Lato. Nie wiem co przygotowuje trener Piechniczek. Czy zagra Iwan?, a może Szarmach lub Kusto?** Jest najbardziej prawdopodobne, że polska drużyna wystąpi z dwoma napastnikami — Smolarkiem i Lato oraz czterema zawodnikami w drugiej linii. Mam nadzieję, że Lato będzie musiał bardziej uważać na rajdy Cabriniego niż zajmować się organizacją gry swojej drużyny. Oba zespoły — Polska i Włochy poprawiły znacznie poziom od czasu meczu remisowego 0:0 w Vigo. W spotkaniach drugiej rundy zademonstrowały dobrą formę. Polska to zgrana drużyna, która po mistrzowsku opanowała kontratak. W pierwszym meczu w Vigo przez 90 minut kontrolowaliśmy grę, a mimo to nie udało się nam zwyciężyć. Wygrać z Polakami jest bardzo ciężko, przekonali się o tym m. in. piłkarze radzieccy. Poza tym są w tym zespole gracze, którzy w każdej chwili mogą strzelić zaskakującą bramkę. W ich grze nie ma miejsca na improwizację: obrona jest szczelna, konsekwentna. W ataku szczególnie niebezpieczni są Lato i Smolarek. Do pilnowania Smolarka prawdopodobnie wyznaczę Oriallego.

Spotkanie z Brazylią kosztowało nas wiele sił. Pomijam kontuzje kilku czołowych zawodników, ale mamy 24 godziny mniej odpoczynku niż Polacy po meczu z ZSRR.

Pojedynek z Brazylijczykami odbywał się w potwornym upale. Te warunki lepiej znieśli Brazylijczycy. Moi gracze są bardzo zmęczeni, ale — w spotkaniu z Polską potrafią zmobilizować jeszcze siły. Cieszy mnie come — back **Paolo Rossiego.** Potrzebował on kilku bramek, aby znów uwierzyć w swe siły. Obecnie jest w znakomitej formie fizycznej i psychicznej i właśnie on może poprowadzić drużynę do dalszych sukcesów.

Również kapitan drużyny Dino Zoff jest ostrożniejszy w swych opiniach, niż przedtem. Oto jego wypowiedź w przededniu meczu z Polską:

Obawiam się poważnie Polaków. Po zwycięstwach nad Argentyną i Brazylią wszyscy uważają nas za faworytów, ale ten mecz będzie bardzo ciężki. To niebezpieczne, że kibice uważają, że jesteśmy już w finale, że mecz z Polską będzie zwykłą formalnością. Nie wolno nikomu w ten sposób podchodzić do czwartkowego pojedynku z Polakami. Wprawdzie jesteśmy zespołem rutynowanym i potrafimy wyciągnąć wnioski z pierwszego remisowego meczu z Vigo, ale powtarzam jeszcze raz. To nie będzie sprawa prosta.

MUNDIAL ZZA KULIS

ESPAÑA 82

Pele zakłopotany

Brazylijczyk Pele, zasypywany pytaniami o przyczyny niepowodzenia jego rodaków w meczu z Włochami, znalazł się w sytuacji, w której trudno o oryginalną odpowiedź. Jednak w jednym z wywiadów dla telewizji hiszpańskiej, Pele stwierdził: — Przegrali, bowiem za wcześnie widzieli się w roli mistrzów świata. Widziałem jak rano przed meczem z Włochami piłkarze brazylijscy „przymierzali" złote medale". Widocznie mają pecha — a ceremonia ta okazała się feralną.

Uwe Seeler przegrał

Były reprezentant RFN — **Uwe Seeler** założył się, że w meczu Hiszpania — Anglia padnie wynik, który wyeliminuje z mistrzostw piłkarzy RFN. Seeler przegrał 100 marek, ale po realizacji zakładu, dołożył drugą setkę na cele charytatywne.

Przerwany koncert

Nie znalazł „uznania" u słuchaczy w Bilbao koncert orkiestry londyńskiej filharmonii, który odbywał się tuż przed meczem Anglia - Hiszpania. Muzyka Beethovena i Brahmsa nie trafiała do widowni, mimo że nikt nie miał zastrzeżeń do wykonawców. Dyrygent orkiestry zdecydował się przerwać koncert — **Pora, byśmy poszli zobaczyć mecz** — stwierdził. Widownia przyjęła tę wypowiedź oklaskami

W Brazylii wrze

Porażka piłkarzy Brazylii z Włochami, wywołała szok w tym kraju. Do ekipy brazylijskiej dotarły już wieści, że „powitanie" z kibicami będzie bardzo trudne. W kilka godzin po przegranym meczu brazylijscy kibice na ulicach obwiniali za niepowodzenia trenera **Tele Santanę.** On sam nie okazuje na zewnątrz niepokoju. — Taki już los trenera. Kibice potrafią być okrutni - stwierdził.

Pod adresem ekipy brazylijskiej nadeszły po meczu z Włochami telegramy. Prezydent Brazylii — Figueiredo pisał: — Podtrzymuję was na duchu. Przed wami następny Puchar Świata.

Włosi faworytami

Dla wielu piłkarze Włoch po zwycięstwie nad Brazylią, stali się faworytami mistrzostw świata. Taką opinię wyraża m. in piłkarz NRD, **Hansi Mueller**, który stwierdził: — Reprezentacja Włoch, to teraz najpoważniejszy kandydat do mistrzostw świata. Pokonali Brazylię i Argentynę. Włosi w II rundzie pokazali swoje drugie oblicze. Natomiast trener RFN — **Jupp Derwall** powiedział: - Włoska victoria w meczu z Brazylią pokazała wszystkim, jak silny to zespół

1000 flaszek wina dla Rossiego

Włoski Związek Kiperów postanowił przekazać w dowód uznania Paolo Rossiemu tysiąc flaszek wina

Benfica i Walencia liczą na zniżkę

Trener **Cesar Menotti** nie ma po co wracać do Argenyny po niepowodzeniach zespołu w mistrzostwach świata. Otrzymał on propozycję objęcia posady w Benfice Lizbona i Walencji. Zażądał na poczatek 240 tys. dolarów pensji rocznie. Jak na razie, kluby milczą, czekając, aż słynny „chudzielec" obniży stawkę.

Przesądny Hidalgo

Trener Francji — **Michel Hidalgo** jest przesądny. Przed mistrzostwami twierdził, że jasno-niebieska koszulka i czarne spodnie przyniosą mu szczęście w mistrzostwach. Jak dotąd, wszystko idzie po myśli trenera. Czyżby w finale mieli rzeczywiście zagrać Francuzi?

W Londynie — mistrzem Włochy

Bookmacherzy londyńscy stawiają na Włochy. W prognozach dwóch słynnych firm londyńskich William Hill oraz Ladbrokes szanse Włoch na zdobycie tytułu mistrzowskiego stale idą w górę. Na drugim miejscu znajduje się reprezentacja RFN, a w dalszej kolejności Francja i Polska.

Reprezentacja Anglii ma nowego trenera

Nowym trenerem reprezentacji Anglii został 49-letni **Bobby Robson.** Informację taką podał w Madrycie przewodniczący Angielskiego Związku Piłkarskiego — **Bert Millichip.** W środę nie było Robsona w Hiszpanii — odleciał wraz z drużyną Anglii do Londynu, ale powróci tu na mecz finałowy MŚ.

Bobby Robson — to jeden z najlepszych obecnie trenerów Anglii. Od 12 lat prowadzi zespół Ipswich Town. Z tą drużyna zdobył Puchar UEFA, Puchar Anglii, na „stałe" wprowadził zespół do czołówki angielskiej. W ostatnim sezonie Ipswich zdobył wicemistrzostwo Anglii. Nowy trener reprezentacji zgodził się na podpisanie pięcioletniego kontraktu z Angielskim Związkiem Piłkarskim. Warunki finansowe pozostały do uzgodnienia, ponieważ Robson nadal jest jeszcze trenerem Ipswich Town.

Posiłki dla Włochów

W środę od rana na ulicach Barcelony można było spotkać setki samochodów z rejestracją mediolańską, turyńską i wenecką. Z wielu miast północnych Włoch przybyły grupy kibiców, by dopingować swych piłkarzy w meczu z Polską. Przed kasami na „Nou Camp" ustawiły się długie kolejki po bilety. Należy się spodziewać, że na czwartkowym meczu będzie komplet widzów. Oczywiście włoscy „tiffosi" będą w przewadze. Przygotowano już transparenty z napisami: „Italia — mistrzem świata".

Paolo Rossi nie musi martwić się o buty

Jedna z firm włoskich ufundowała oryginalną nagrodę dla Paolo Rossiego. Zdobywca trzech bramek w meczu z Brazylią do końca [illegible] będzie otrzymywał od niej za darmo buty. Warto dodać że Rossi jest pierwszym zawodnikiem w historii piłkarstwa, któremu udało się strzelić Brazylijczykom trzy bramki.

ZAPISY

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH IM. W. REYMONTA ŁZB
przyjmuje zapisy na rok szkolny 1982/83 do:

- **Technikum Budowlanego dla Pracujących na podbudowie ZSB na kierunki:**
  - BUDOWNICTWO OGÓLNE
  - SANITARNE WYPOSAŻENIE BUDYNKÓW
  - MASZYNY I URZĄDZENIA BUDOWLANE
- **Do jednorocznej szkoły mistrzów.**

O przyjęcie mogą się ubiegać kandydaci posiadający:
◊ świadectwo ukończenia ZSB
◊ minimum 6 lat stażu pracy w danym zawodzie (do stażu wlicza się okres nauki w ZSB).

Absolwenci otrzymują dyplom mistrzowski i świadectwo upoważniające do przyjęcia do II klasy technikum bez egzaminu. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 marca 1982 roku, obowiązującą od 1 kwietnia br., mistrzowie w zawodzie mogą otrzymać od IX do XVII grupy zaszeregowania, co gwarantuje wysokie zarobki.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły, ul. Siemiradzkiego 4/8.

848-k

Nieruchomości

BUDYNEK i plac sprzedam. Szczerców, ul. Antonówki 1. Oferty „21408" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ domku bez wygód. Oferty „21637" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM niedrogo domek campingowy. Oferty „21995" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM notarialnie działkę leśną w Sokolnikach o pow. 1560 m. Oferty „21866" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

NA przedmieściach Gdyni, sprzedam na korzystnych warunkach budynek inwentarski, w tym czteropokojowe mieszkanie c.o., siła, 1 ha ziemi, idealne warunki na ogrodnictwo, warsztat. Oferty „16344", Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk 1342 k

ZAMIENIĘ dom dwurodzinny z wygodami na jednorodzinny ewentualnie segment. Oferty „21417" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaż

ZESTAW stereo, kolumny 2 × 60W sprzedam Kusocińskiego 136 m. 4

SPRZEDAM wzmacniacz WS-303 nowy. Oferty „21610" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

1600 znaczków pocztowych „Sztuka" opracowanych wystawowo — sprzedam Oferty „21176" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SŁOWNIK inżynieryjno-budowlany angielsko-polski, polsko-angielski kupię Tel. 51-54-62.

JAPOŃSKIE krajarki do tkanin nowe z gwarancją sprzedam. Warszawa, tel 23-59-22 1378 k

SPRZEDAM magiel-prasowalnicę gazową Oferty „21304" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM sypialnię „złota brzoza", piec akumulacyjny, radio, lodówkę, dywan Oferty „21667" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM niedrogo sypialnię nowoczesną orzech (drewno), biblioteczkę oszkloną. 760-35 wieczorem 21986 g

SZMARAGDY 5 karat — sprzedam. Oferty „21993" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

BILARDY elektryczne — sprzedam Oferty „22010" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM modylinę. Tel 897-52 22085 g

TAKSOMETR — sprzedam. 51-98-17 (wieczorem) 22086 g

OVERLOCK i stębnówkę sprzedam Oferty „21405" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KUPIĘ zdecydowanie szczyszczarko-frezarkę szewską 247-75. 21125 g

WANNĘ kupię. 742-98. 22411 g

KUPIĘ bibliotekę. Tel 836-47 lub oferty „21646" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM nóż pionowy, nici, igły i naszywki Oferty „21222" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PLAC na cmentarzu Mania — odstąpię Oferty „21580" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRALKĘ automatyczną — sprzedam Oferty z ceną „21839" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

CEGŁĘ bloczki — sprzedam. Oferty „21363" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM cegłę kratówkę K-2. Oferty „21387" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PIANINO (antyk) sprzedam Piotrków Tryb. Tel. 62-42-, po 20.

ZAMRAŻARKĘ 620 l (siła, gwarancja) — sprzedam Oferty „23389" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

Pojazdy

„POLONEZA" lub „Fiata" kupię. 56-26-28 23177 g

FIAT 125p" 1500 (1978), silnik 1500 niekompletny — sprzedam. 244-90 22117 g

„FIATA 126p", 650 (1978) opony do 126p — sprzedam. Oferty „21173" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Syrenę 105L" (1979) listopad. 52-42-57, po 18 22312 g

„SYRENĘ" premię PKO odbiór Polmozbyt sprzedam Oferty „21865" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ODSTĄPIĘ wkład „Fiata 126p" (odbiór 1985). Oferty „21503" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRZEJMĘ wkład „Fiata „126p" 1982 Kolumny 250. 22108 g

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE w POLSCE

produkujące odzież, zatrudni

NATYCHMIAST
na dobrych warunkach:

- **szwaczki i szwaczy maszynowych,**
- **głównego księgowego.**

Praca w systemie 2-zmianowym.
Bliższych informacji zainteresowanym udziela dział spraw pracowniczych — Łódź, ul. Sobolowa 1. 1482-k

ZAKŁADY WYROBÓW GALANTERYJNYCH „WAGMET"
w ŁODZI, ul. LIMANOWSKIEGO 129

zatrudnią od zaraz:

- **ŚLUSARZY narzędziowych,**
- **FREZERÓW narzędziowych,**
- **SZLIFIERZY narzędziowych,**
- **KOBIETY do przyuczenia w zawodzie: lutowania, składania i wykończenia art. metalowych i tworzywowych,**
- **MĘŻCZYZN do przyuczenia w zawodzie: polerowania, obróbki galwanicznej i lakierniczej, składanie i wykończenie art. metalowych i tworzywowych,**
- **Z-CĘ KIEROWNIKA d.s. płac i zatrudnienia w dziale spraw pracowniczych (wymagana praktyka minimum 3 lata).**

1461-k

SILNIK „VW" sprzedam. Tel 873-75, w godz. 16—18 22020 g

REFLEKTORY do „Audi 100" (1977) kupię Tel 53-46-43 wieczorem. 22072 g

CIĄGNIK C-360 nowy zamienię na nowy C-330. Oferty „21221" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MOTORYNKĘ — sprzedam. Nowosolna, Rynek 14. Śliwińska. 22048 g

POSZUKUJĘ garażu na rok oś. Żubardź Tel 51-77-23 (18—20) 21513 g

AUTO najkorzystniej kupisz — sprzedasz tylko przez INTER-AUTO Al. Kościuszki 91 (617-79) 9—17 Budyś. 22721 g

CZ-350, przyczepę campingową — namiotową — nowe okazyjnie sprzedam Astronautów 3 m. 9. 23506 g

NOWĄ CEZET-350 sprzedam. Tel. 53-81-95, po 17 21708 g

Lokale

M-4 SDM — sprzedam. Oferty „22075" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KUPIĘ mieszkanie z wygodami. Sprzedam „Skodę 120L". Oferty „21643" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-3 własnościowe (Teofilów) sprzedam Oferty z ceną „21100" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21100 g

KUPIĘ kawalerkę własnościową. Oferty z ceną „21097" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21097 g

SPRZEDAM M-2 dzielnica Zarzew. Oferty z ceną „21783" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-4 sprzedam. Oferty „22103" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DUŻY pokój z kuchnią po remoncie, z telefonem zamienię na większe. Oferty „22083" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-4 z telefonem w Zamościu, zamienię na podobne w Zduńskiej Woli ewentualnie Sieradzu. Tel Sieradz 31-07 22088 g

M-4 Bałuty — zamienię na M-3 Śródmieście lub Górna. Oferty „21722" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

GŁOWNO M-3 II piętro, balkon, wszystkie wygody, balkon — zamienię na mieszkanie w Łodzi Oferty „21592" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-5 trzypokojowe, spółdzielcze zamienię na dwa pokoje. Oferty „21360" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRACUJĄCA poszukuje mieszkania. Oferty „23355" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-6 Widzew-Wschód IV piętro — zamienię na dwa mniejsze. Oferty „20971" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-3 (bloki z cegły, Górna) 50 m — zamienię na bloki najchętniej Widzew. Oferty „22104" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ mieszkania (M-3, M-4) z telefonem (Łódź, Pabianice) w celu prowadzenia biura prywatnego przedsiębiorstwa Oferty nr 223, Piotrkowska 96. 223/Pb

POSZUKUJĘ pokoju lub M-2. Oferty z ceną „21568" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POKÓJ dla studenta. Tel 254-52. 22047 g

ZAOPIEKUJĘ się chorą niesprawną osobą, za pokój. Oferty „22008" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania za opiekę. Koniecznie w centrum. Oferty „21754" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

W ZAMIAN za mieszkanie podejmę się opieki nad starszą osobą. Oferty „21973" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM — wynajmę duży warsztat samochodowy. Oferty „21881" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

LOKALU na pracownię krawiecką — poszukuję Oferty „22034" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu rzemieślniczego w Pabianicach (siła), tel 623-20

Nauka Praca

ZATRUDNIĘ szwaczkę wykwalifikowaną do pracowni bieliźniarskiej. Tel 276-21

PRZYJMĘ udziałowca do nowego ogrodnictwa Oferty „22293" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRZEWIJANIE silników zlecę Oferty „21691" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POSIADAM wtryskarkę hydrauliczną 50 g — wolny czas — oczekuję propozycji. Oferty „20906" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MŁODY wykształcenie średnie techniczne (prawo jazdy kat B) podejmie pracę w sektorze prywatnym Oferty „23290" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DO obsługi wtryskarki półautomat — zatrudnię na cały lub 1/2 etatu doświadczonego bez nałogów Oferty „23398" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

BLACHARZY-dekarzy zatrudnię. 53-27-79. Sieradzki 23418 g

Zguby

MAREK Stelmachowski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-352447 22067 g

MIROSŁAW Borkowski zniszczył wkładkę zaopatrzeniową W-722071 22111 g

URSZULA Kostrzycka zgubiła leg. studencką 46954/10819/S UŁ 22043 g

SEWERYNOWI Błocisz skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 825719 21542 g

IRENEUSZ Potakowski zgubił wkładkę zaopatrzeniową Y 94640 21435 g

HENRYKA, Jarosław Zagajewscy zgubili wkładki zaopatrzeniowe W 265010, W 087227 21434 g

WŁADYSŁAW Szczepański zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 972830 21427 g

JADWIGA Kowalczyk zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W-142067. 21310 g

ANDRZEJ Sikora zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 440644 21403 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę: „INSPEKTOR BHP — mgr inż Elżbieta Pyrkosz". 21705 g

ANDRZEJ Kwiatkowski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-901673. 21706 g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniowe Krystyna Dworczak W-41453, Mariusz W-41454. 21566 g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniowe Mirosława Bienias W-700024, Jacek W-15670, Mariusz W-156571 21564 g

SKRADZIONO leg. służbową Aleksandry Gensler wystawioną przez Zespół Szkół Ogrodniczych w Łodzi. 21700 g

JAN Malinowski zgubił wkładkę zaopatrzeniową D-552191. 21594 g

SKRADZIONO wkładki na nazwisko Stanisław Niedziela W-618066, Eugenia WZ-760146. 21576 g

JAN Kolik zgubił wkładkę zaopatrzeniową AJ-580501. 21695 g

ANDRZEJ Broniarek zgubił wkładkę zaopatrzeniową Y-144116 21922 g

MARIANNA i Rafał Gostyńscy zgubili wkładki zaopatrzeniowe W 414641, W 268346 21256 g

TADEUSZ Wojciechowski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 160343 21696 g

SŁAWOMIR Żuber zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 323669 21628 g

CZESŁAW Wojtczak zgubił wkładkę zaopatrzeniową Y 147257 21769 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Bożenie Jaworskiej W 590401/13, Annie Kuba W 590403/15 21770 g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniowe na nazwisko Siedlecka Ewa Y-157572, Tomasz Y-157573 21909 g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową na nazwisko Ruszkowska Iwona Y-293729, Jolanta Y-293730 21917 g

ANDRZEJ Chmura zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-244151 21918 g

RENATA Sowińska zgubiła legit. studencką 14224/L AM 22003 g

WŁODARCZYK Wojciech zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-331838 22001 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Sulecka — Kapka Anna W-091925, Kapka Sergiusz W-0919226 21803 g

MARII Tuz skradziono wkładkę zaopatrzeniową W-004179 21786 g

CZESŁAWA Bednarek zgubiła legitymację studencką 12143 UŁ 21660 g

KOZERSKI Przemysław zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-157352 21672 g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniowe na nazwisko Tworek Teresa W-546284, Dorota W-546285, Piotr W-546286, Gliska Daniela W-546287 21682 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe W-080604, W-080605, W-080606 Elżbieta, Damian, Karolina Pruss 21661 g

SKRADZIONO legitymację studencką na nazwisko Płusa Barbara 2356/82 WSPS — Warszawa 21372 g

ZDZISŁAW Chmielewski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-17205. 21342 g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową W 539968 Iwona Fastyn 22536 g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniowe — Kralczyński Paweł W-388396, Marta W-388395 22125 g

UNIEWAŻNIA się pieczątkę z napisem spedytor-ładowacz 4305 PTHW w Łodzi. 22027 g

JANINA Cieplucha zgubiła wkładkę zaopatrzeniową 380461 22017 g

ZAGUBIONO wkładki zaopatrzenia na nazwisko Pudłowska Janina W 317552 Witold W 317553 23198 g

Różne

NARZĘDZIA dla złotnictwa, wykonuję. Wrocław, ul. Czeska 31a. Jarmuszczak. 1421 k

HAKI holownicze do Fiata 25, 126, Poloneza, Zastawy, Łady poleca sklep motoryzacyjny Wólczańska 156 (przy Żwirki) Szymczykiewicz 19860 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów. Tel. 33-27-66 Broniecki 22485 g

WYTŁUMIANIE ozdobne drzwi, skuteczne zabezpieczanie, mocowanie śrub Tel. 52-42-51, 52-83-83 Błaszczyk. 22311 g

WYCISZANIE drzwi, zabezpieczanie Hajman 778-95 dzwonić po 18 lub 7—9 21288 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. 677-82 Wycech 20593 g

DZIECI! Wasz sklep otwarty Sierakowskiego 74 Jan Śledziński 22095 g

MONTAŻ drzwi harmonijkowych z zamontowaniem u klienta Zakład Czerwiński Zbigniew Łódź, Sterlinga 8 m. 11 21970 g

CHCESZ zeszczupleć? Przyjedź do Juraty. Informacje mgr Wójcikiewicz. 84-141 Jurata, ul. Ratibora 25. Tel 56 1211 k

SAMOTNI! w założeniu rodziny dyskretnie pomoże Wam Biuro Matrymonialne „Rodzina" skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. 262 k

NAJSZCZĘŚLIWSZE małżeństwa dyskretnie kojarzy „Femina", 66-400 Gorzów Wlkp. skr. 10. 1259 k

KAŻDY znajdzie swoje szczęście w Biurze Matrymonialnym — EWA, Gdańsk 6, skrytka pocztowa 237. 1261 k

„HALSZKA" — kojarzy małżeństwa. Żary, skrytka 12. 1409 k

SAMOTNI! Ciekawe oferty w Biurze Matrymonialnym „Jantar" Ustka skrytka 48 198 p

BAZAR — odzież, obuwie, galanteria — zaprasza Klientów i Dostawców Gdańska 14, Dobrowolska, Grausam tel 296-37. 21186 g

RUBIN 55-17-03 (8—10) inż. Zasadzki. 20775 g

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE w POLSCE

wynajmie

na okres co najmniej 2 lat
komfortowe 2-pokojowe mieszkanie z telefonem, mile widziany garaż.
Warunki do omówienia.
Oferty kierować „1484-k", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZMIANA ADRESU

Uprzejmie informujemy,
że od dnia 1 czerwca 1982 roku

Zakład w Łodzi Resortowego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Automatyzacji Procesów Chemicznych

„CHEMOAUTOMATYKA"

zmienił siedzibę.

Aktualny adres:
90-137 ŁÓDŹ,
ul. UNIWERSYTECKA 2/4, I PIĘTRO.
Tel. 829-78 — kierownik zakładu.
Tel. 821-80 — centrala.

1354-k

WIEPOFAMA w POZNANIU

oferuje

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielniom i rzemieślnikom

TOKARKĘ STOŁOWĄ TSB-20.

- Maksymalna średnica toczenia
  a) nad łożem — 200/180 mm
  b) nad suportem — 110 mm
- Wznios kłów — 100 mm
- Rozstaw kłów — 400 mm
- Ilość prędkości wrzeciona — 12
- Zakres obrotów wrzeciona — 100 — 3150 obr/min.
- Moc silnika — 0,55/1,1 kW

Zamówienia na lata 1983-84 będą realizowane w kolejności zgłoszeń.

WIEPOFAMA
60-529 Poznań, Dąbrowskiego 81, tel. 408-51, wewn. 1051, teleks 415258 fos pl.

1455-k

PRZĘDZALNIA CZESANKOWA im. GWARDII LUDOWEJ „POLMERINO"
Łódź, ul. Wróblewskiego 19

ZATRUDNI

głównego księgowego.

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział spraw osobowych pod w.w. adresem, telefon 471-90 lub 458-00 w. 199, 299.

1464-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY „S I G M A"
w Sieradzu,
ul. Mickiewicza 7,
tel. 35-06 lub 44-38,
telex 884166
(produkcja farb i lakierów)

Z A T R U D N I

INŻYNIERA CHEMIKA
— tylko mężczyznę
na stanowisko:
Z-CY KIEROWNIKA OGÓLNEGO SP-NI
— prezesa zarządu d.s. technicznych.

Wymagane kwalifikacje: **minimum 10 lat pracy zawodowej w branży chemicznej — w tym na stanowisku kierowniczym lat 5.**
Warunki pracy i płacy do omówienia. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do siedziby Zarządu j.w.

1331-k

•FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY•

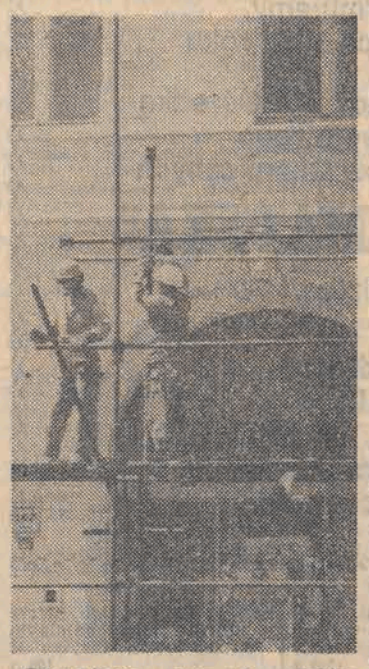

Odnawianie elewacji zabytkowych kamieniczek przy ul. Piotrkowskiej.

Foto: A. Wach

Kiedy komputer uporządkuje ruch w śródmieściu

Z dnia na dzień coraz ciaśniej robi się na ulicach śródmieścia Łodzi. Specyficzna zabudowa naszego miasta, zupełnie nie dostosowana do tak dużego i szybkiego rozwoju motoryzacji, pozwala na budowę nowych arterii komunikacyjnych tylko przez wyburzenie znacznej ilości budynków mieszkalnych Ta z kolei możliwość — szczególnie w najbliższych latach — jest z oczywistych względów niemożliwa. Właściwie więc jedynym rozwiązaniem „odkorkowania" łódzkich ulic śródmiejskich z nadmiaru pojazdów, jest stworzenie idealnego wręcz systemu organizacji i koordynacji ruchu. Takowego oczywiście nikt nie jest w stanie wymyślić, niemniej istnieje system do owego ideału zbliżony — koordynacja przestrzenna przy pomocy komputera i kilkudziesięciu specjalnych szaf sterowniczych.

Przed czterema laty w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Dróg i Mostów, Wydziale Komunikacji UMŁ i Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, powstała idea skoordynowania przestrzennego 60 zatłoczonych do granic możliwości skrzyżowań w centrum miasta. Postanowiono to zrobić własnymi siłami, przy pomocy łódzkich rozwiązań. Spoza Łodzi byłby komputer i kable. Sama koncepcja oraz 65 specjalnych szaf sterowniczych ma powstać w pracowniach specjalistów łódzkich Zakładów Aparatury Elektrycznej „Ema-Elester".

Koncepcja tego rozwiązania jest prosta. W jezdni każdego z owych 60 skrzyżowań wtopiona zostanie specjalna pętla indukcyjna, przekazująca impulsy do szafy sterowniczej. Stamtąd impulsy biegłyby do jednego z 4—5 sterowników, skąd kierowane byłyby do komputera, znajdującego się w centrum Łodzi. W przypadku dużego natężenia ruchu na jednym, kilku czy kilkunastu skrzyżowaniach, komputer automatycznie wybierałby optymalne rozwiązanie i tak „zorganizował" koordynację sygnalizatorów świateł, by owa fala pojazdów jak najszybciej została zlikwidowana.

Na jakim etapie tej inwestycji, której zakończenie pierwotnie planowano w 1985 roku, znajdujemy się aktualnie? Miasto przeznaczyło odpowiednie środki na prace badawcze. Już w tej chwili wykonano dwa prototypy sterowników lokalnych w ZAE „Ema-Elester", które po przebadaniu w laboratorium zakładowym staną na dwóch skrzyżowaniach. Jednocześnie w pracowni Inżynierii Ruchu Drogowego, działającej od maja przy WPDiM, przygotowuje się do rozpoczęcia kompleksowych badań ruchu w centrum miasta. Uzyskane w ten sposób dane zostaną odpowiednio opracowane i staną się podstawą do zaprogramowania komputera „MERA". Urządzenie to z kolei ma być zakupione w przyszłym roku.

Sprawę komplikuje nieco fakt, że do tej pory władze miasta nie wskazały jeszcze — mimo wielokrotnych próśb — lokalu, w którym znajdowałoby się w przyszłości centrum dyspozycyjne tego systemu i w którym stanąłby komputer. Nie chodzi tu nawet o lokal, tylko o samo miejsce. Stąd bowiem rozchodzić się będą kable do sterowników nadrzędnych i konieczne jest sporządzenie jak najszybsze odpowiedniej dokumentacji. Bez spełnienia powyższego warunku jest to wręcz niemożliwe.

Jak z powyższego wynika, wprowadzenie nowego systemu znajduje się jeszcze na początku długiej drogi. Zdaniem dyrektora WPDiM — mgr inż. Andrzeja Dolińskiego, planowany termin uruchomienia przestrzennej koordynacji ruchu w centrum Łodzi, jest już mocno zagrożony. Tymczasem pojazdów przybywa, ulice stają się coraz bardziej ciasne, utrzymuje się duża ilość wypadków na nich. Przyspieszenie tej inwestycji leży więc w społecznym interesie łodzian.

M. STOLARSKI

PIERWSZY FIRMOWY SKLEP „LASU"

Kompoty, marynaty warzywne i grzybowe, owoce świeże i mrożone, dziczyzna — oto asortyment, który ma znaleźć się w pierwszym łódzkim firmowym sklepie przedsiębiorstwa „Las". Jak poinformował nas dyrektor Edward Adamek — placówka taka ma być urządzona w lokalu przy ul. Narutowicza w pobliżu hotelu „Polonia". (Dotychczas mieścił się w tym miejscu sklep tekstylny „Otexu").

W sklepie „Lasu" obok stoisk spożywczych znajdzie się także stoisko z artykułami przemysłowymi. Tu będzie można kupić np. łubianki, koszyczki, wyroby z wikliny. Ciekawym i nowym asortymentem będą boazerie wykonane z odpadów modrzewia, dostarczane jako nowa produkcja uboczna przez wytwórnię „Lasu" w Piotrkowie Trybunalskim.

Sklep firmowy handlować będzie artykułami nie tylko wytwarzanymi w naszym okręgu (obejmującym 4 województwa), ale także z innych przedsiębiorstw „Lasu" w całej Polsce.

Proponowany termin otwarcia sklepu firmowego „Las" w czwartym kwartale tego roku.

(kas.)

▲ Gwałtowny „wysyp" warzyw spod folii

▲ Od dziś tańsze pomidory i ogórki

Okazuje się, że panująca obecnie aura sprzyja wegetacji roślin uprawianych w foliowych tunelach. Słoneczne dni spowodowały, iż gwałtownie dojrzały pomidory i ogórki. Jak nas poinformowano w Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Łodzi, ostatnio wzrósł nagle skup pomidorów do tego stopnia, że są nawet kłopoty ze zbytem warzyw. Handel bowiem w czasie, gdy napływ pomidorów czy ogórków jest mniejszy, przysyła do WSOP większe zamówienia, gdy zaś warzyw jest więcej obniżają swoje zapotrzebowania.

Obecnie więc do handlowych placówek uspołecznionych dostarcza się dziennie około 10 ton pomidorów. Część sprzedaje się w zieleniakach WSOP. Mimo to dużą konkurencję stanowią w tej mierze targowiska. Od kilku dni na „Górniaku" króluja właśnie pomidory i ogórki.

W związku z tą wzmożoną podażą od dzisiaj nastąpi kolejna obniżka cen pomidorów i ogórków. Cena kilograma pomidorów spadnie ze 140 do 120 zł, zaś ogórków krótkich — z 80 do 40 zł. Ponadto WSOP oczekuje zamówień od służb socjalnych zakładów pracy, które mogą dokonywać zakupu większych ilości pomidorów po tańszej niż rynkowa cenie i rozprowadzać wśród pracowników. Na pewno jednak duża część skupionych warzyw, których nie zdoła zbyć handel detaliczny, powędruje do przetwórni.

Kończy się definitywnie sezon truskawkowy. Jak przewidywaliśmy najniższa cena truskawek doszła do granicy 60 zł. Teraz dostarczane są do sklepów ostatnie partie tych owoców. Truskawki te są drobne i najczęściej zwilgotniałe, co sprzyja ich psuciu się. Wzrasta natomiast skup agrestu i porzeczek. Aktualnie cena agrestu wynosi 50 zł za kilogram, czarnej porzeczki — 100 zł za 1 kg, zaś porzeczki kolorowej — 45 zł za 1 kg. WSOP wprowadza też do handlu niewielkie ilości malin. Są to niestety bardzo nietrwałe owoce. Przesycone wilgocią szybko pleśnieją nim jeszcze zdążą trafić do placówek handlowych. Większość malin zakupi przemysł przetwórczy do produkcji soków i dżemów.

(sk)

Muzycy w roli... portierów i nocnych stróżów

Ok. 90 muzyków zatrudnia dyrekcja WSS „Społem", Oddział Gastronomii w Łodzi. Przed ogłoszeniem stanu wojennego byli oni zaangażowani w orkiestrach, które w kilkunastu łódzkich restauracjach i kawiarniach grały do tańca. Obecnie w żadnym z łódzkich lokali nie można potańczyć, gdyż łódzka „społemowska" gastronomia nie otrzymała jeszcze zezwolenia od władz miasta na wznowienie działalności rozrywkowej w swoich placówkach. W innych miastach, jak np. we Wrocławiu i Poznaniu takie zezwolenia już wydano. Miejmy nadzieję, że i w Łodzi orkiestry w lokalach wkrótce będą grały. ale na razie z konieczności muzycy są wykorzystywani do innych prac. I tak np. pełnią m.in. rolę... nocnych stróżów i portierów (!). Dzięki ich czujności, w „Arkadii" zostały udaremnione trzy włamania.

Wydaje się jednak, że można by było już pomyśleć o dancingach w łódzkich kawiarniach i restauracjach, tym bardziej, że już dawno została zniesiona w naszym mieście godzina milicyjna. A na portierów i nocnych stróżów można by zaangażować osoby bardziej odpowiednio przygotowane do tej pracy.

(j. kr.)

Pożary ciągle groźne!

Wiceprezydent Łodzi Lech Krowiranda wystosował ostatnio specjalne pismo do naczelników miast i gmin woj. miejskiego łódzkiego, w sprawie ochrony przeciwpożarowej.

Nakazane zostało podjęcie specjalnych działań zabezpieczających obszary leśne przed pożarami. Organa MO zostały włączone do działań kontrolnych i sprawdzających praktyczne przestrzeganie zasad prawidłowego zachowania się w lesie. Chodzi w szczególności o przestrzeganie zakazu rozpalania ognisk w lasach i w pobliżu terenów leśnych.

Do specjalnych działań zapobiegawczych zobligowani zostali również pracownicy PKP. Wprawdzie po kolejowych szlakach porusza się coraz mniej parowozów, to jednak często dochodzi do pożarów suchej trawy i krzewów rosnących wzdłuż torowisk.

Dokonywany jest obecnie przegląd łączności telefonicznej między jednostkami organizacyjnymi lasów państwowych, a strażami pożarnymi oraz stanu dróg lokalnych umożliwiających dojazd do lasów i punktów czerpania wody. Warto, by na sprawy zagrożenia pożarowego uczuleni byli również organizatorzy letniego wypoczynku dorosłych, dzieci i młodzieży, a także sami urlopowicze.

(sk)

Apel w sprawie budowy Pomnika Matki Polki

Na wezwanie przewodniczącego WRON, premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego dotyczące budowy Pomnika Matki Polki odpowiedzieli również funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, 1 lipca br. funkcjonariusze Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Górna oraz Zmotoryzowanego Odwodu Milicji Obywatelskiej KW MO w Łodzi wystosowali apel do wszystkich funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych z wezwaniem do aktywnego uczestnictwa w budowie pomnika. W apelu proponowana jest zbiórka pieniędzy na fundusz budowy pomnika, a także podjęcie prac użytecznych, których efekty finansowe mogłyby ten fundusz wzbogacić.

Na ten apel odpowiedziały już wszystkie jednostki Garnizonu Łódzkiego MO. Trwa zbiórka pieniędzy, grupy funkcjonariuszy wezmą w najbliższym czasie udział w różnych pracach użytecznych, a zarobione pieniądze przeznaczą na fundusz budowy pomnika.

(sk)

W NASZYM REFLEKTORZE

Pechowe kioski

Kiosk „Ruchu" przy ul. Łagiewnickiej (w pobliżu placu Kościelnego) od 2 tygodni znów jest zamknięty. W okresie ostatnich 3 lat — jak sygnalizują czytelnicy — był on systematycznie zamykany co 2—3 miesiące na okres kilku tygodni. Kiosk ten ma wyraźnego pecha do personelu. Wciąż przeprowadza się kolejne inwentaryzacje przy zmianie sprzedawców.

Na szczęście niezbyt daleko, na ul Zgierskiej, znajdują się trzy kioski „Ruchu", które zawsze są otwarte.

W gorszej sytuacji są mieszkańcy ul Augustów, gdzie nie ma żadnego kiosku, a istniejący tu kiosk „Ruch" przeszło dwa miesiące temu został nie wiedzieć czemu zamknięty. Czyżby i tu nikt nie chciał pracować? (j. kr)

Kto zgubił?

Znaleziono lipcową kartkę P-II. Wiadomość — 402-60, wewn. 361 (w godz. 8—16).

Poczta Reflektorka

„Nie tak z jakością" („DŁ" 22. VI. br.) — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Łodzi wyjaśnia m. in.: „Ustosunkowując się do stwierdzonej przez czytelnika wady kiełbasy suwalskiej, która została przez niego zakupiona w sklepie przy ul Rojnej 5, bez oglądania produktu można przyjąć, iż wada zaistniała z powodu długiego czasu transportu, użytego mrożonego surowca do produkcji kiełbasy i być może zbyt wysokiej wilgotności utrzymywanej w lodówce. Ponadto chcemy dodać, że wobec braku danych, jak np dzień zakupu, nie ustaliliśmy producenta kiełbasy suwalskiej. Czytelnik nie wykorzystał także przysługujących mu uprawnień dotyczących reklamacji i zwrotu kiełbasy do sklepu, w którym dokonał zakupu".

(j. kr.)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja turystyczna	472-01
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Informacja Służby Zdrowia	615-19
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe:	
„Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź Północ	334-31, 609-32
Rejon Łódź Południe	334-28
Rejon Pabianice	15-37 10
Rejon Zgierz	16-34 42
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-27
Straż Pożarna	98, 661-11
TELEFON ZAUFANIA	337-37

czynny w godz. 15—7 rano W dni wolne od pracy cała dobę. Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne 740-33 — czynny w godz 12—22. tylko w dni powszednie

TEATRY

JARACZA — godz. 19 „Trans-Atlantyk"
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) - godz 9—16
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) — godz 10—18
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz 10—17
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz 9—16
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz 11—19
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) — godz. 10—15

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz 11—18 — Malarstwo J Langer
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) — godz 11—18 — malarstwo J Habdas
GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) godz 11—18 — Malarstwo polskie XIX wieku

* * *

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) — czynny codziennie w godz od 13 do 20 dla grup zorganizowanych od godz 10 W soboty niedziele i święta w godz od 10 do 20 W poniedziałki — nieczynny
OGRÓD BOTANICZNY — czynny codziennie od godz 9 do zmroku
ZOO — codziennie od godz 9 do 20 (kasa do godz 19)
PALMIARNIA — codziennie (oprócz poniedziałków) od godz 11 do 18
KĄPIELISKO „FALA" — czynne od godz 10 do 19 (kasa do godz. 18)

KINA

BAŁTYK — „Czas Apokalipsy" USA od lat 18 godz 13, 16, 19; „Krzyżacy" pol b.o godz 9.45
IWANOWO — nieczynne
POLONIA — „Zemsta po latach" kanad od lat 15 godz 10, 12.30, 15, 17.30, 20
PRZEDWIOŚNIE — „Na tropie Sokoła" NRD b.o godz 15; „Taksówkarz" USA od lat 18 godz. 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Hair" USA od lat 15 godz 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Powrót Mechagodzilli" jap od lat 12 godz 10, 12.15, 14.30; „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" ang od lat 18 godz 17, 19.30
WISŁA — „Człowiek klanu" USA od lat 18 godz 10, 12.30 Sylwetka aktorki — J Jankowska Cieślak — „Znikąd do nikąd" — pol od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Skarb na wyspie" rum.-fr b.o godz 15.30; „Vabank" pol. od lat 15 godz. 17.15, 19.30
STUDIO — „Awantura o Basię" pol b.o. godz 15; „Maratończyk" USA od lat 18 godz. 17, 19.30
STYLOWY — Kino autorskie — Grzegorz Królikiewicz: „Wieczne pretensje" pol od lat 18 godz 16.30 Kino jugosłowiańskie — „Patyzancka eskadra" od lat 15 godz 17, 19.30
OKA — „Tredowata" pol. od lat 12 godz. 13, 15; „Ślady" wł. od lat 15 godz 17, 19
DKM — „Ukochana żona" wł. od lat 18 godz 17, 19.15
GDYNIA — Kino non-stop od godz 10—22; „Mroczny przedmiot pożądania" fr.-hiszp od lat 18
MŁODA GWARDIA — „Dziewczyna z reklamy" USA od lat 18 godz 15, 17.15, 19.30; „Trawniki wujka Poldi" czes b.o godz 10, 12
MUZA — „Czarodziejskie dary" NRD b.o godz. 16, „Saszka" — radz od lat 15 godz 18
1 MAJA — „Piękne dzieciństwo" radz od lat 12 godz 15.30; „Dziedzictwo" ang od lat 18 godz 17, 19
POKÓJ — „Wujaszek Czarodziej" węg b.o godz 15.45; „Ucieczka na Atenę" ang od lat 15 godz 17.15, 19.30
ROMA — „Piękna i potwór" czes od lat 12 godz 12, „Narodziny gwiazdy" USA od lat 15 godz 16.30, 19.15
STOKI — nieczynne
ŚWIT — „Osada gawronów" czes b.o godz 13.45; Sylwetka aktora — Jean Paul Belmondo: „Dubler" fr od lat 12 godz 15, 17, 19
TATRY — „Dopóki bije zegar" radz b.o godz 15.15; „Proces poszlakowy" jap od lat 18 godz 16.45, 19
ENERGETYK — nieczynne
HAŁKA — nieczynne
PIONIER — „Postrzyżyny" czes. od lat 15 godz 16, 18
POLESIE — nieczynne
REKORD — nieczynne
SOJUSZ — nieczynne

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Bratysławska 2a

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — pl Armii Czerwonej 17, Głowno — Łowicka 38, Aleksandrów — Kościuszki 10

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna: Bałuty — Szpital im W Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10 Szpital Kliniczny im N Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7 Szpital im M Skłodowskiej-Curie codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu ul Parzęczewska 35, Szpital im J Marchlewskiego — codziennie Zgierz ul Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz miasto i gmina Ozorków miasto i gmina Aleksandrów gmina Parzęczew Górna — Szpital im Jonschera (Milionowa 14); Polesie — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im Pasteura (Wigury 19); Widzew — Szpital im Pasteura (Wigury 19).

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im Rudzińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) — dla woj miejskiego łódzkiego
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul Sienkiewicza 137, tel 637-00 wewn 31
— Gabinet Chirurgiczny czynny cała dobę
— Gabinet Internistyczny czynny w godz 18—7 w dni wolne od pracy — cała dobę
ul Armii Czerwonej 15, tel 457-50 do 54, wewn 70
— Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny cała dobę
— Gabinet Pediatryczny czynny w godz 15—7 w dni wolne od pracy cała dobę
ul Kopcińskiego 22 tel 684-63
— Gabinet Stomatologiczny (ul Kopcińskiego 22) — czynny w godz 19—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

16-letni chłopiec — ofiarą narkotyku

W poniedziałek, 28 czerwca, 16-letni Dariusz A. wraz ze swym kolegą 15-letnim Jarosławem K. postanowili zaznać przygód. Pojechali tramwajem linii „22" w stronę Radogoszcza. Wysiedli w okolicach Mauzoleum, a dalej już pieszo wybrali się do niewielkiego zagajnika w okolicach zbiegu al. Włókniarzy i ul. Zgierskiej. Tam Dariusz A. wyjął strzykawkę wypełnioną jakimś mętnym płynem i zaproponował koledze mały zabieg, po którym, jak twierdził: „Będą mocne wrażenia".

Jarosław K. przestraszony odmówił i wtedy jego przyjaciel wstrzyknął sobie niemal całą dawkę płynu. Reakcja była błyskawiczna. Młody człowiek odurzony i półprzytomny padł na ziemię. Jarosław K. nie wiedział, jak mu pomóc. Przesiedział przy nieprzytomnym koledze całą noc, ale bał się kogokolwiek zawiadomić o tym, co zaszło.

Dopiero następnego dnia nad ranem około godz. 6, w pobliżu zagajnika przechodziła przypadkiem pracownica Szpitala im. Jordana. Dostrzegła obu chłopców i wydało się jej, iż jeden z nich jest chory lub pijany. Salowa pospieszyła z pomocą, a kiedy Jarosław K. wyjaśnił, co się wydarzyło, przystąpiła do prowizorycznej reanimacji. Potrzebna była jednak fachowa pomoc lekarska, choć i tak wszelkie działania zdawały się być spóźnione. W tym czasie bowiem Dariusz A. znajdował się już w stanie agonii, miał siną, nabrzmiałą twarz, rzęził i oddychał z trudem.

Jarosław K. odważył się wreszcie pobiec po pomoc. Nim jednak wrócił, pracujący na pobliskiej budowie robotnicy, którzy spostrzegli tę dramatyczną sytuację, zatrzymali przypadkowo przejeżdżającą ulicą Zgierską karetkę pogotowia. Lekarz niestety stwierdził zgon 16-latka.

Zwłoki Dariusza A. przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej WAM, zaś strzykawkę z resztką płynu wysłano do Krakowa, gdzie mieści się Zakład Ekspertyz Sądowych. Ze wstępnych nie potwierdzonych jeszcze ustaleń wynika, iż Dariusz A. zmarł na skutek działania środka narkotycznego, który prawdopodobnie sporządzono po prymitywnej przeróbce wywaru z makowin. Była to chyba tzw. polska heroina.

(sk)

Giełda opakowań szklanych

Wydział Handlu i Usług Urzędu Dzielnicowego Łódź-Widzew WSS „Społem" i RSM „Bawełna" organizują giełdę (kupno — sprzedaż) opakowań szklanych, w szczególności słoików do sporządzania przetworów na zimę.

Giełda odbędzie się 10 lipca od godz. 10 na osiedlu Widzew-Wschód przy pawilonie handlowym na ul. Ćwiklińskiej 22. W czasie trwania giełdy, WSS „Społem" prowadzić będzie skup opakowań szklanych w kiosku przy ul. Puszkina.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe. Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DŁ", Łódź, skr. poczt 89. Telefony: centrala 292 00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 204-75. Sprawy miasta 341-10 i 377-47, społeczno-ekonomiczne 228-32, 310-38 i 378-97, kultura i oświata 621-60 sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868-78 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch".